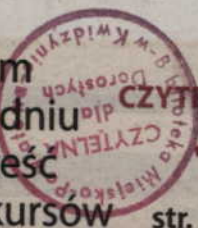




Życzenia
dla Babć
i Dziadków

OD
CZYTELNIKÓW
str. **6-7**

W tym
tygodniu
aż sześć
konkursów



DLA
CZYTELNIKÓW
str. **13**

**DZIENNIK
POMORZA**

Informacje
z Regionu
Ogłoszenia
drobne



portalpomorza.pl
licz. odbiorców: 5 500 000

KURIER Kwidzyński

Paliwo już ponad 6 zł!

Stało się, ceny za litr oleju napędowego niebezpiecznie zbliżają się do 6 zł za litr. W ubiegłym tygodniu na jednej z kwidzyńskich stacji litr najdroższego diesla kosztował 6,02 zł. Kierowcy płacą i płacą. Część taksówkarzy już zapowiada, że podniesie opłatę za kurs.



STR. **4**

POMORZA **BLISKO WAŻNYCH SPRAW** • Tygodnik lokalny powiatu kwidzyńskiego • Wychodzi od 1991 roku •

NR 3/1072 • 18.1.2012 r. • Cena: **2,40 zł** (w tym VAT 5%)

EDUKACJA

Ojciec chrzestny satelity

Łukasz Rydziński z Rakowca został ojcem chrzestnym satelity naukowego „Heweliusz”, jednego z dwóch pierwszych satelitów naukowych powstających w naszym kraju. Łukasz, uczeń III klasy Społecznego Gimnazjum im. Polskich Noblistów w Kwidzynie, zwyciężył w konkursie literackim organizowanym przez Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

STR. **10**

SPORT

Trzymamy kciuki

Robert Orzechowski, zawodnik MMTS Kwidzyn powołany został do Reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy odbywające się aktualnie w Serbii. Popularny „Orzech” jest jednym z 16 graczy powołanych przez trenera Bogdana Wentę, jednak w pierwszym spotkaniu, w którym biało-czerwoni zmierzyli się z gospodarzami turnieju, nie miał zbyt wielu okazji do gry.

STR. **16**

Co dalej z Expomem Kwidzyn?



Niepewny los Expomu Kwidzyn. Dotychczasowy właściciel firmy, spółka Fota SA, wycofuje się i wystawia na sprzedaż swoje udziały. Jeśli nie znajdzie się chętny, pracę może stracić nawet 80 osób.

STR. **3**

REKLAMA

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO
HANDLOWO - USŁUGOWE**

Kwidzyn ul. Sportowa 2
tel. 279 46 68, 279 48 45
e-mail: gaminex@gaminex.com.pl



WYKONUJEMY USŁUGI:

- Roboty ziemne, usługi transportowe
- Wywóz nieczystości, gruzu budowlanego itp.
- Sprzątanie placów, nieruchomości itp.
- Praca wózkami widłowymi

POSIADAMY LOKALE I POMIESZCZENIA DO WYNAJĘCIA

- Pomieszczenia na działalność gospodarczą
- Mieszkania
- Biura
- Garaże
- Hale

WYNAJMUJEMY:

- Rusztowania wszelkiego typu
- Szalunki budowlane

Sprzedaż piasku z własnej kopalni (wraz z transportem)



Ceny promocyjne -
możliwość negocjacji!

Warsztaty na sprzedaż - mieszkańcy zaskoczeni

Ogłoszenie internetowe o sprzedaży warsztatów szkolnych w Prabutach zaskoczyło wszystkich. - Nie mieliśmy żadnej informacji o tym, że kwidzyńskie starostwo chce sprzedać budynek warsztatów - mówi burmistrz Prabut, Bogdan Pawłowski. - Nikt z nami tej decyzji nie konsultował. Nie dotarło też do nas żadne pismo w tej sprawie.



STR. **4**

O TYM SIĘ MÓWI

Co zawdzięczasz swoim dziadkom?

Nie umiemy sobie wyobrazić naszego dzieciństwa i późniejszych lat życia bez obecności dziadków. Pamiętamy o nich wszystkich, zarówno o tych babciach i dziadkach, których już nie ma z nami, jak i o tych, którzy jeszcze nam towarzyszą i nieraz, mimo podeszłego wieku i chorób, zawsze mają dla nas uśmiech i są skłonni do pomocy. Pamiętajmy, aby im za to podziękować.

Życzenia
dla Babć
i Dziadków
publikujemy na
str. 6 i 7.

Marek Strociak

radny miejski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Janowie

- Dziadkowie to nieoceniony skarb. Jednak losy wojenne dla moich dziadków nie były łaskawe, więc mam tylko wspomnienia związane z babciami. Babcia Rozalia opiekowała się mną w dzieciństwie zanim trafiłem do przedszkola. Bił od niej blask rodzinnego ciepła i niesamowita nadopiekuńczość w stosunku do wnuków, którą odziedziczyła również moja mama. Pamiętam smak wspaniałego budyniu i smakołyków, które przygotowywała dla mnie oraz, kiedy byłem już odrobinę starszy, wspomnienia i opowieści, których słuchałem z otwartymi ustami, szczególnie o dziadku, który w okresie międzywojennym był strażnikiem granicznym. Babcie Ewę zapamiętałem już trochę inaczej. Mieszkała niedaleko Szkoły Muzycznej w Kwidzynie, której byłem uczniem. Przed lub po zajęciach „wpadałem” do babci na herbatkę i ciasteczko, jednak do dzisiaj pamiętam pączki, które robiła. Przy herbatce rozmawialiśmy o czasach wojny, dziadku który zginął gdzieś pod Warszawą i trudnych latach powojennych. Obie babcie dbały też o moje kieszonkowe, oczywiście w ramach babcinych możliwości. Babcie musiały zastąpić mi brak dziadków, których nie poznałem i wywiązały się z tego znakomicie.



Bożena Schab

rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie

- Dziadkowie kojarzą mi się z miłością, ciepłem, cierpliwością i czasem, który zawsze dla mnie mieli. Wpili mi wiele cennych zasad moralnych, ale przede wszystkim dali poczucie, że jestem bardzo kochana. Babcia od strony taty (dziadek zmarł przed moim narodzeniem), była zawsze blisko, mieszkała niedaleko i często się widziałyśmy. Miała niesamowitą pogodę ducha. To ona nauczyła mnie, aby z życia czerpać to co najlepsze. To właśnie babcia zaraziła mnie pozytywną życiową energią. Z uwagi, że jestem dużym lasuchem, nigdy nie zapomnę ptysiów z kremem lub rurek z bitą śmietaną, którymi rozpieszczała mnie babcia. Rodzice mamy mieszkali daleko, dlatego mogłam odwiedzać ich kilka razy w roku. Ale to właśnie u nich, na Dolnym Śląsku, spędzałam najlepsze wakacje w dzieciństwie, wakacje na wsi. Pamiętam jak wspólnie z siostrą i kuzynostwem pod czujnym okiem dziadków bawiliśmy się na podwórku pełnym zwierząt od świtu do nocy. Dziadek zawsze miał dla nas chałwę i gumy balonowe.

(KN)



LICZBA TYGODNIA

150 449,80 zł

- tyle pieniędzy jest już na koncie kwidzyńskiej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (stan na 16.01.2012). Kwota zadeklarowana to ponad 200 tys. zł. Będziemy na bieżąco monitorować stan konta.

SYGNAŁY OD CZYTELNIKÓW

Zima zaskakuje w styczniu?

„Wydawało się to niemożliwe a jednak – zima zaskoczyła w styczniu. W niedzielę trochę jeździłem po powiecie, i choć wydaje się to nieprawdopodobne, to bardzo dużo dróg było nieodśnieżonych. A byłem pewien, że drogowcy mieli wystarczająco dużo czasu, żeby się przygotować do zimy. W końcu opady w styczniu nie powinny nikogo zadziwiać. Tymczasem nasze służby drogowe zaskoczone były tak samo jak w latach poprzednich, kiedy śnieg lubił spaść już w listopadzie. Nie wiem może umówić się zimą, żeby przychodziła konkretnego dnia, a nie tak „zniecka” i bez ostrzeżenia...”

Piotr N., Kwidzyn

Sesje w telewizji

„Od jakiegoś czasu oglądam w telewizji kablowej obrady Rady Miejskiej. Stwierdzam, że większość szacownego

grona nie zdaje sobie sprawy z tego, że występuje w telewizji i każdy mieszkaniec Kwidzyna może usłyszeć, co taki jeden z drugim tam opowiada. Mam nieodparte wrażenie, że przy tym okrągłym stole wzajemnej adoracji co poniektórzy to się trochę zapominają. „Heniu”, „Zdzisiu”, „Jureczku” - panowie, trochę nie wypada. Irytuje mnie takie demonstrowanie „kolesiostwa”, irytuje mnie sposób prowadzenia obrad, publicznego zwracania uwagi, spoufalania się. I z tego co wiem, nie tylko mnie. Rozumiem, że są radni nad którymi ciężko zapanować i jak już taki dorwie się do mikrofonu, to kilkanaście razy potrafi zgubić wątek, ale mimo wszystko uważam, że nie wypada ich publicznie strofować.”

Czytelnik

Zadzwoń
do nas
55 645 75 40
albo napisz
kurier.kwidzynski@
wpomorskie.pl

DYŻUR REPORTERA



W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzyńskiego” czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. 645 75 40, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26. Czekamy też na maile - kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl.



W tym tygodniu
na sygnały
Czytelników czeka
**Mirosław
Wiśniewski**

REKLAMA

**POŻYCZKI –
SZYBKA DECYZJA**

☎ 0801 006 100

📞 222 287 100

SMS: „POZYCZKA” 696 006 100
oddzwonimy

ZATRUDNIMY DORADCÓW

**Biuro Reklamy
i Ogłoszeń
Kuriera Kwidzyńskiego**

Kwidzyn, ul. Chopina 26
tel./fax 55 645 75 41
55 261 50 18
55 261 66 31

ZDJĘCIE TYGODNIA



Do Kwidzyna wreszcie zawitała prawdziwa zima. Z pierwszego śniegu jak zwykle najbardziej ucieszyły się dzieci.

Fot. Katarzyna Nalepcz

Fota SA podjęła decyzję o wycofaniu udziałów z Expom Kwidzyn

Szukają kupca – pierwszeństwo mają pracownicy

POWIAT. Spółka Fota postanowiła wycofać się i sprzedać swoje udziały w firmie Expom Kwidzyn. W najbliższy piątek, 20 stycznia, zarząd spółki spotka się z pracownikami Expomu. W trakcie spotkania zostaną przedstawione szczegóły oferty odkupienia udziałów firmy przez załogę.

Fota SA zainwestowała w kwidziński Expom w czerwcu 2007 roku, kupując większościowy pakiet udziałów od gminy Kwidzyn. Ówczesny zarząd Foty zakładał, że jej potencjał

„W pierwszej kolejności ofertę odkupienia udziałów Expomu na preferencyjnych warunkach skierujemy do pracowników firmy.”

dystrybucyjny pozwoli dotrzeć produktom Expomu do szerokiej gamy klientów, w efekcie czego zakład o wieloletniej tradycji w produkcji i regeneracji rozruszników i alternatorów do samochodów, będzie dynamicznie się rozwijał.

Fota w ramach transakcji zobowiązała się do udzielenia dwuletniej gwarancji zatrudnienia wszystkim 147 pracownikom spółki oraz do poniesienia nakładów inwestycyjnych w kwocie 2 mln złotych. Gwarancje te zostały w pełni dotrzymane przez nowego właściciela. Jednak prowadzone w latach 2007-2011 działania marketingowe i handlowe nie przyniosły zadowalających rezultatów. Wyniki generowane przez Expom nie satysfakcjonowały zarówno zarządu, jak i akcjonariuszy Foty. Ponadto w ramach nowej strategii zarząd spółki zdecydował o koncentracji na podstawowej działalności, tj. handlu częściami zamiennymi do samochodów. Konsekwencją tego jest decyzja o sprze-



- Z perspektywy czasu widzimy, że decyzja o naszym zaangażowaniu w Expom nie była do końca trafiona – mówi Paweł Gizicki, prezes zarządu Fota SA

daży wszystkich udziałów w Expom Kwidzyn Sp. z o.o., będących w posiadaniu Foty (aktualnie 99,5 proc. udziałów).

„
Wierzę, że pracownicy, od lat związani z Expomem, znający tę firmę i specyfikę produktów od podszewki mogą mieć szansę ją uzdrowić

- Z perspektywy czasu widzimy, że decyzja o naszym zaangażowaniu w Expom nie była do końca trafiona – mówi Paweł Gizicki, prezes zarządu Fota SA – Jesteśmy firmą handlową i nie mamy kompetencji w obszarze produkcji. Nie udało się nam osiągnąć zamierzonych efektów biznesowych, dlatego podjęliśmy decyzję o wycofaniu się z tej inwestycji. W pierwszej kolejności ofertę odkupienia udziałów Expomu na

preferencyjnych warunkach kierujemy do pracowników firmy.

Spotkanie z pracownikami Expomu odbędzie się w najbliższy piątek, 20 stycznia.

-Wierzę, że pracownicy, od lat związani z Expomem, znający tę firmę i specyfikę produktów od podszewki mogą mieć szansę ją uzdrowić – tłumaczy prezes Gizicki – Zależy nam na tym, aby Expom nadal się rozwijał, co w ramach naszej grupy nie do końca się udało. Nasza oferta dla załogi przedsiębiorstwa jest wyrazem troski o ochronę miejsc pracy w tej firmie, która jest istotnym pracodawcą z punktu widzenia społeczności lokalnej. Mamy nadzieję, że okoliczni przedsiębiorcy będą skłonni nawiązać współpracę z Expomem i wspomóc jego rozwój.

Expom to firma specjalizująca się w produkcji i regeneracji alternatorów i rozruszników dla przemyślnego i rolniczego. Obecnie zatrudnia 80 osób. (mw)

O włos od tragedii Mężczyzna zatrut się czadem

GINA KWIDZYN. Mieszkaniec Korzeniewa z objawami zatrucia tlenkiem węgla trafił do szpitala w Kwidzynie.

Strażacy, którzy przybyli na miejsce dokonali pomiaru zawartości trującego gazu w mieszkaniu, a następnie przewietrzyli wszystkie pomieszczenia. Straż pożarna ostrzega, że tlenek węgla jest wyjątkowo niebezpieczny. To bezbarwny i bezwonny, silnie trujący gaz. W ubiegłym roku kwidzińscy strażacy przystąpili do ogólnopolskiej kampanii „NIE dla czadu”, prowadzonej przez Komendę Główną Państwowej Straży Po-

żarnej.

- Jej celem jest zwrócenie uwagi na zagrożenia związane z zatruciami wywołanymi tlenkiem węgla i uświadamianie mieszkańcom istnienia niebezpieczeństw związanych z czadem oraz zapobieganie zatruciom. Przypominam, że objawy zatrucia czadem to ból głowy, ogólne zmęczenie, duszność, trudności z oddychaniem, oddech przyspieszony, nieregularny, senność oraz nudności. Osłabienie i zmęczenie, które czuje osoba zaczadzona, zaburzenia orientacji i brak zdolności oceny zagrożenia, powodują, że osoba poszkodowana staje się

całkowicie bierna. Po pewnym czasie traci przytomność i umiera, jeśli nie otrzyma pomocy, dlatego po raz kolejny apeluję o zachowanie ostrożności – mówi kpt. Jan Chodukiewicz, rzecznik komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie.

Niemal wszystkie przypadki zatrucia w powiecie kwidzińskim, w ubiegłym roku, miały miejsce w źle wentylowanych łazienkach podczas kąpieli. Na szczęście nikt nie uległ śmiertelnemu zatruciu. W tym roku jest to pierwszy przypadek podtrucia czadem.

(jk)

Niebezpiecznie na drogach Potrącone dziecko, liczne kolizje

Z POLICJI. Aż do 11 kolizji doszło w miniony weekend na terenie powiatu kwidzińskiego. Z uwagi na złe warunki pogodowe policjanci apelują o rozwagę.

W piątek z samego rana na Marezje zderzył się ford transit z bmw. Prawie w tym samym czasie dyżurnego kwidzińskiej komendy powiadomiono, że w miejscowości Gardeja do rowu zjechał tir.

Tego samego dnia na ul

Malborskiej doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych, seata z fordem. W tym przypadku, podobnie jak w poprzednich, powodem kolizji było nie zachowanie należytej ostrożności.

- Także w piątek, na ul. Młynarskiej w Kwidzynie kierujący samochodem ciężarowym obywatel Słowenii, na łuku drogi nie zachował należytej ostrożności, wymusił pierwszeństwo przejazdu jadącemu skodą fabią

mieszkańcowi Olsztyna i doprowadził do zderzenia pojazdów. Na szczęście kierującym nic się nie stało – mówi Bożena Schab, rzeczniczka kwidzińskiej policji.

W sobotę wieczorem na ul. Hallera wprost pod nadjeżdżającego opla omegę wybiegł na ulicę 4,5 – letni chłopiec, który uderzył w bok samochodu. Dziecko zostało przebadane w szpitalu. Całe szczęście nie ucierpiał w zdarzeniu. (m)

REKLAMA

tel. 514 430 911



multimedialne systemy reklamowe

MULTI-BOX
www.multibox.org.pl

MULTI-BOX

ul. Jaworowa 11B/1
83-110 Tczew
tel. 514 430 911

web: www.multibox.org.pl
mail: wojtek@multibox.org.pl



REKLAMA W AUTOBUSACH !!!

Masz firmę? Chcesz aby zobaczyli Cię inni?

Sprawdź koniecznie naszą ofertę!

- Nowoczesna forma reklamy
- Emisja spotów na 22" monitorach LCD
- Bezkonkurencyjna skuteczność reklam



multimedialne systemy reklamowe

MULTI-BOX
www.multibox.org.pl



6 zł za litr paliwa to kwestia kilku tygodni?

Taksówkarze myślą o podwyżkach

KWIDZYN. W Kwidzynie już znaleźliśmy stację gdzie litr paliwa kosztował powyżej 6 zł. W ubiegłym tygodniu na Shellu za litr oleju v-power trzeba było zapłacić 6,19 zł.

Eksperti przewidują, że więcej szóstek w cennikach na stacjach paliw zobaczymy już w ciągu kilku następnych tygodni. Ceny poszybowały w górę, kiedy rząd podjął decyzję, że z dniem 1 stycznia 2012 roku zostanie podniesiona akcyza na olej napędowy. Właściciele aut benzynowych, też nie mają powodów do radości, bo w ślad za ropą drożało też ich paliwo.

- To są jakieś żarty. Żyjemy w czasach gdzie życie bez samochodu nie wchodzi

w grę - mówi pan Tomasz z Kwidzyna.

- Mieszkam poza Kwidzynom, jedyny komfortowy sposób dostania się do miasta to samochód, ale nie przy tych cenach - wtóruje mu pan Michał.

Taksówkarze przecierają ze zdumienia oczy patrząc na rosnące z dnia na dzień ceny paliw. Może się okazać, że 8 zł za kurs za chwilę przejdzie do historii.

- Ceny paliw rosną, będziemy więc zmuszeni do podniesienia cen. Nie możemy patrzeć tylko na ludzi, my też musimy zarobić na chleb - mówi zdenerwowany pan Wiesław, kierowca w jednej z kwidzyńskich taksówek.

Podwyżki na stacjach paliw dotkną firmy także firmy transportowo-spedy-



Ceny na stacjach paliw przyprawiają kierowców o zawrót głowy.

Fot. Katarzyna Nałęcz

cyjne.

- Musimy podwyższać ceny, a konkurencja nie śpi, niektórzy pozostają przy stałych cenach. Sytuacja jest zła, a niski kurs złotego jeszcze pogarsza sprawę. Ciężko o tym mówić ale ceny paliw mogą być główną przyczyną bankructwa małych firm,

które nie posiadają stałych klientów - mówi nam jeden z pracowników firmy spedycyjnej z Kwidzyna. - Jest źle, a może być jeszcze gorzej. Najprawdopodobniej ceny nadal będą rosły, jedyne co można w takiej sytuacji zrobić, to zachować spokój i czekać na rozwój wydarzeń.

Część kierowców ma jednak dość czekania i zdecydowała się na zamontowanie w swoich samochodach instalacji gazowej.

- Owszem, zauważyliśmy zwiększoną liczbę osób zainteresowanych instalacjami gazowymi - mówi Waldemar Chlebowski z zakładu samochodowej instalacji gazowej. - To wszystko spowodowane jest różnicą w cenie, w tej chwili przeciętny kwidzyńszanin za litr ropy zapłaci prawie 6zł, a za gaz niecałe 3 zł.

Kierowcy narzekają, ale tankować muszą.

- Ceny paliw w Kwidzynie, jak i w Polsce, są zdecydowanie za wysokie, nie są adekwatne do zarobków większej części społeczeństwa - mówi Patrycja Milewska z Kwidzyna. - Zaczynam żałować że przyszła zima, bo przesiadłabym się na rower. Jazdę samochodem ograniczam do minimum, no ale dzieci do szkoły na rowerze nie zawiozę. Czekam na mądrą decyzję rządu w sprawie obniżenia akcyzy, jest to dla nas kierowców chyba jedyny ratunek. Cały czas zadaje sobie pytanie: gdzie te czasy gdy bak zalewano do pełna, a cena za litr wynosiła 3,30-3,60? (KN)

Ceny paliw w Kwidzynie

Neste
95E 5,54
98E 5,77
ON 5,73

Orlen
ON 5,75
95 5,56
Lpg 2,87
Ornerva 5,95
Verva 98 5,79

Shel
diesel extra 5,79
Pb 95 5,57
Lpg 2,92
V power 5,99
V power diesel 6,24

Bp
On 5,79
Ul diesel 5,95
Eurosuper 95 5,59
Ultimate 98 5,85
Autogaz 2,89

Lotos
lotos diesel 5,75
Dynamic diesel 5,95
Lotos 95 5,56
Dynamic 98 5,82
Lotos lpg 2,85
*ceny z dn. 16.01.2012

Warto wiedzieć - Jak zaoszczędzić paliwo

Kilka cennych rad dla kierowców:

- nie jedź na biegu jałowym tzw. „luzie”
- zmniejsz wagę pojazdu
- płynna jazda, nie przyspieszaj gwałtownie
- zadbaj o odpowiednie ciśnienie w oponach
- dbaj regularnie o stan silnika
- sprawdź filtr powietrza
- unikaj godzin szczytu
- zdejmij bagażnik dachowy
- stosuj odpowiedni olej silnikowy
- wyłącz klimatyzację

Burmistrz i mieszkańcy zaskoczeni decyzją starostwa

O sprzedaży warsztatów dowiedzieli się z... internetu

PRABUTY. Ogłoszenie internetowe o sprzedaży warsztatów szkolnych w Prabutach zaskoczyło wszystkich.

- Nie mieliśmy żadnej informacji o tym, że kwidzyńskie starostwo chce sprzedać budynek warsztatów - mówi burmistrz Prabut, Bogdan Pawłowski. - Nikt z nami tej decyzji nie konsultował. Nie dotarło też do nas żadne pismo w tej sprawie.

Ogłoszenie jednak stało się faktem. Kilka dni później starosta kwidzyński, Jerzy Godzik potwierdził, że budynek został wystawiony na sprzedaż. Na warsztatach zawisł też baner informujący o tym, że obiekt jest do kupienia.

Starosta stwierdził, że nie ma obowiązku i niko-

go informować o zamiarze sprzedaży tego budynku.

- Z burmistrzem Kwidzyna też nie konsultuję, gdy sprzedaję mienie powiatu, które znajduje się na terenie miasta - stwierdził Jerzy Godzik. - Chcemy przenieść warsztaty do nowo wyremontowanego budynku Centrum Kształcenia Ustawicznego, gdzie stworzyliśmy bardzo dobre warunki do nauki zawodów praktycznych. Wyremontowaliśmy je za 2,5 mln złotych. Obiekt spełnia wszystkie standardy i nauka praktyczna ma się odbywać tylko w tym centrum.

Stanisław Anders, przewodniczący Rady Rodziców w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Prabutach, nie wierzy w dobre intencje starosty.



Budynek prabuckich warsztatów został wystawiony na sprzedaż. Młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych będzie musiała dojeżdżać na praktyki do Kwidzyna.

Fot. Michał Maruniak

- Mam wrażenie, że decyzje starostwa mają doprowadzić do likwidacji szkoły w Prabutach - dodaje Anders. - Wszystkie dotychczasowe posunięcia władz powiatu o tym świadczą. Najpierw określono bardzo wysoki próg punktowy dla liceum, co doprowadziło

do braku naboru i mamy teraz ostatni rok liceum. Teraz likwiduje się warsztaty i zmusza się młodzież do jeżdżenia na praktyki do Kwidzyna. Wiadomo, że nikt nie przyjdzie do szkoły w Prabutach, skoro i tak na zajęcia praktyczne będzie musiał jechać do Kwidzyna.

Podobnego zdania jest burmistrz Prabut, Bogdan Pawłowski. Uważa, że sprzedaż warsztatów doprowadzi do degradacji szkoły.

- Przyjmuję decyzję starostwa z wielkim ubolewaniem - mówi Bogdan Pawłowski. - Starostwu chodzi prawdopodobnie o to, aby nie było chętniej młodzieży do kontynuowania nauki w prabuckiej szkole.

Burmistrz Prabut liczy, że radni powiatowi z tego terenu zaangażują się w ratowanie warsztatów.

- Powinno się odbyć spotkanie starosty z mną, aby wspólnie podjąć jakieś dalsze kroki w tej sprawie - dodaje Bogdan Pawłowski. - Sprzedaż warsztatów spowoduje odpływ młodzieży i likwidację kształcenia praktycznego w naszym mieście. Szkoła zostanie w ten sposób zmarginalizowana, co w efekcie doprowadzi do jej zamknięcia.

Tego samego obawiają się rodzice. Próbuje zapobiec sprzedaży warsztatów.

- Jeśli nie będzie u nas kształcenia praktycznego, a w Prabutach dzieci będą się uczyć tylko teorii, to uczniowie z tej szkoły odejść - dodaje S. Anders. - Nikt nie będzie dojeżdżał na same praktyki do Kwidzyna, a nasza szkoła po prostu umrze śmiercią naturalną. Mamy obawy, że w przyszłym roku nie będzie naboru i placówka przestanie istnieć.

Jerzy Godzik odpiera te zarzuty. Mówi, że szkoła w Prabutach pozostanie.

- Prabucka szkoła jest bardzo dobra w kształceniu w kierunkach technicznych i szkolnictwie zawodowym - mówi starosta kwidzyński. - Liczę, że szkolnictwo zawodowe w Prabutach się jeszcze rozwinie. Tylko potrzebna jest lepsza baza, a ta jest w Kwidzynie, jeśli chodzi o naukę praktyczną.

Władze Prabut i rodzice dzieci uczących się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych zapowiadają walkę o pozostawienie warsztatów.

Michał Maruniak

„- Z burmistrzem Kwidzyna też nie konsultuję, gdy sprzedaję mienie powiatu, które znajduje się na terenie miasta - mówi starosta Jerzy Godzik.”

Renault za 780 tys. zł i nowe narzędzia

Nasi strażacy mają nowy wóz bojowy

KWIDZYN. Kosztował ponad 780 tys. zł. Ma terenowy napęd i pomieści 9 tys. litrów środka pianotwórczego. Dysponuje systemem GPS. W ciągu jednej minuty może zaatakować ogień aż 5 tysiącami litrów wody. Mowa o renault kerax, ciężkim samochodzie ratowniczo-gaśniczym, na którego kwidzyńscy strażacy czekali od dawna.

Auto kupiono dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, pieniądzą rządowym oraz pomocy samorządów Kwidzyna, powiatu kwidzyńskiego oraz miasta i gminy Prabuty. Brygadier Sławomir Bogiel, komendant Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie, cieszy się, że nowy pojazd zastąpi wysłużonego, ale ciągle sprawnego jelicza.

Uroczystość przekazania samochodów ratowniczo-gaśniczych dla komend powiatowych oraz miejskich Państwowej Straży Pożarnej, z udziałem st. bryg. Andrzeja Rószkowskiego, pomorskiego komendanta Państwowej Straży Pożarnej, odbyła się w Gdańsku - opowiada o nowym nabytku bryg. Sławomir Bogiel. - Nowy pojazd posiada zbiornik wodny o pojemności 8 m sześć. oraz zbiornik na środek pianotwórczy o pojemności 900 dm sześć. Kabina w nowym renault pomieści trzy osoby.

Pieniądze unijne pokryły połowę kosztów zakupu auta. Pozostałe środki pochodziły z budżetu państwa oraz pieniędzy przekazanych na Fundusz Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej przez samorządy powiatu kwidzyńskiego w kwocie 75 tys. zł, miasta Kwidzyna, które przeznaczyło na zakup 100 tys. zł oraz miasta i gminy Prabuty, które zaoferowało pomoc w wysokości 50 tys. zł. Auto wyposażone jest w najnowocześniejszy sprzęt, ułatwiający pracę strażakom w trakcie gaszenia pożarów i prowadzenia różnego rodzaju innych działań.

Wbudowany system GPS pozwala na bieżąco śledzić położenie pojazdu nie tylko na stanowisku kierowania w naszej komendzie, ale także w komendzie wojewódzkiej. Poza tym można przysłać krótkie komunikaty o przebiegu akcji. Pojazd ma także wbudowany system ładowania akumulatora. Po podłączeniu do prądu, podczas postoju, czujniki automatycznie śledzą jego stan i w razie potrzeby włączają się funkcja ładowania. To ważne, gdyż w samochodzie znajdują się także radiotelefony, których baterie także są wówczas ładowane - dodaje bryg. Sławomir Bogiel.

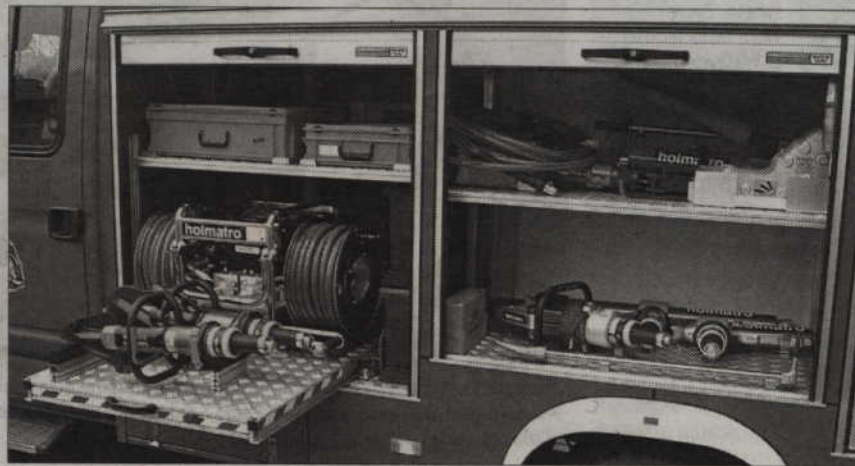
Nowy samochód zastąpił użytkowany od 1995 roku ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy marki jelicz. Stary pojazd, który jest jeszcze całkiem sprawny, został przekazany Ochotniczej Straży Pożarnej w Prabutach, która działa w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, wspomagając działania zawodowych strażaków.

W gminie i mieście Prabuty dochodzi średnio do ok. 120 zdarzeń w ciągu roku. Poza tym przez Prabuty przebiega ważna linia kolejowa, którą transportowane są różne materiały. To dodatkowe zagrożenie, dlatego ważne, aby ta jednostka dysponowała odpowiednim sprzętem - podkreśla Sławomir Bogiel.

To nie koniec prezentów dla kwidzyńskich strażaków. Dzięki pieniądzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a dokładnie z działania dotyczącego bezpieczeństwa ruchu drogowego, kupiono narzędzia ratownicze,



Renault kerax to ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy, który rozpoczął służbę w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie.



Nowy zestaw hydraulicznych narzędzi ratowniczych firmy Holmatro. W skład zestawu wchodzi między innymi nożyce, nożyco-rozpieracz oraz komplet do wyważania drzwi.

które pozwolą na udzielanie pomocy ofiarom wypadków drogowych.

To średni zestaw hydraulicznych narzędzi ratowniczych firmy Holmatro. W skład zestawu wchodzi między innymi

nożyce, nożyco-rozpieracz, rozpieracz ramieniowy, dwa rozpieracze kolumnowe, nożyce do obcinania pedałów i prętów, komplet do wyważania drzwi, zestaw uniwersalnych podpar i klinów do stabilizacji

pojazdów, zabezpieczenie poduszki powietrznej kierowcy oraz elastyczne osłony zabezpieczające osoby poszkodowane. Siła cięcia nożyce, którymi dysponowaliśmy do tej pory wynosiła 29 ton. Nowe nożyce to siła

..... ”
- Wbudowany system GPS pozwala na bieżąco śledzić położenie pojazdu nie tylko na stanowisku kierowania w naszej komendzie, ale także w komendzie wojewódzkiej - mówi o nowym samochodzie bryg. Sławomir Bogiel.

95 ton. Dzięki temu będzie można szybciej docierać do uwieczonych w pojeździe ofiar wypadków. Ważnym elementem jest także osłona na poduszkę powietrzną. Podczas akcji może się zdarzyć wybuch poduszki, która nie wytrzymałaby pod wpływem osłony chroniącej osobę poszkodowaną oraz ratownika. Mamy także osłony, które pozwalają ochronić osobę poszkodowaną przed odłamkami szkła lub innymi fragmentami pojazdu, w trakcie trwania akcji - dodaje bryg. Sławomir Bogiel.

Wśród nowych narzędzi jest komplet do wyważania drzwi. Sprzęt kosztował 79 tys. zł. Natomiast narzędzia, które do tej pory służyły kwidzyńskim strażakom do ratownictwa drogowego zostaną przekazane ochotniczemu strażakom w Tychnowach, Prabutach i Sadlinkach.

Myślimy już o oddaniu do użytku mostu przez Wisłę i drogi dojazdowej do niego, która będzie łączyła się z drogą krajową. OSP w Tychnowach działa w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i będzie mogła wspierać nasze działania w razie zdarzeń na nowej drodze, lub w przypadku, gdy będziemy zaangażowani w działania w innej części powiatu - wyjaśnia bryg. Sławomir Bogiel.

(jk)

Nowa siedziba dla SOSW - skończą przed terminem

POWIAT. Przeprowadzka kwidzyńskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego do nowej siedziby przy ul. Ogrodowej odbędzie się podczas wakacji.

Obecnie trwa remont tego budynku. Dawniej mieścił się w nim Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4. Nowa siedziba zostanie do-

stosowana do potrzeb niepełnosprawnych uczniów.

Zakończony został remont dachu. Docieplono ściany. Nie ma jeszcze

elewacji. Trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku. Budowany jest też szyb windy, która będzie wykorzystywana przez niepełnosprawnych uczniów. Prace instalacyjne zostały już zakończone. Pozostały do wykonania tynki oraz posadzki. Termin oddania do użytku tego obiektu był

planowany na 15 sierpnia, ale wykonawca zamierza zakończyć wszystkie prace do końca czerwca. Koszt modernizacji wyniesie ok. 2,5 mln zł, ale będziemy musieli ogłosić przetarg na wykonanie dodatkowych prac, których celem jest zagospodarowanie terenu wokół budynku - mówi An-

drzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński.

Budynek zajmowany obecnie przez SOSW przy ul. Braterstwa Narodów jest w złym stanie technicznym, dlatego w ubiegłym roku samorząd zdecydował o przeprowadzce placówki do innego gmachu. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wycho-

wawczy w Kwidzynie zajmuje się kształceniem i wychowaniem dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym. W ramach placówki działają szkoła podstawowa, gimnazjum oraz szkoła przysposabiająca do pracy.

(jk)

Najserdeczniejsze życzenia dla Babć

OD NAJMŁODSZYCH. Zimowe dni - 21 i 22 stycznia stają się gorącymi za sprawą wnuków i dziadków. To właśnie wtedy wnuczęta składają Babciom i Dziadkom najlepsze życzenia. W końcu babcia i dziadek są po rodzicach najbliższymi osobami dla dzieci. Często już w dorosłym życiu, sięgając do wspomnień z dzieciństwa, przywołujemy obraz babci: jej uśmiechniętą i kochającą twarz, jej ręce zawsze gotowe, aby nas pogłaskać, przytulić i pomóc... W najbliższych dniach mamy okazję podziękować dziadkom za wszystko co dla nas zrobili. A Babcie i Dziadków zapraszamy do czytania życzeń, które nasi Czytelnicy przysłali do redakcji.



„Zimowe słonko wesoło patrzy i ciepły uśmiech posyła babci i ja też babciu, mam dziś dla Ciebie uśmiech, jak słonko jasne na niebie. Wszystkiego najlepszego **babci Eli oraz prababciom Janinie i Eli** życzą **Julka i Laura Kuter.**”



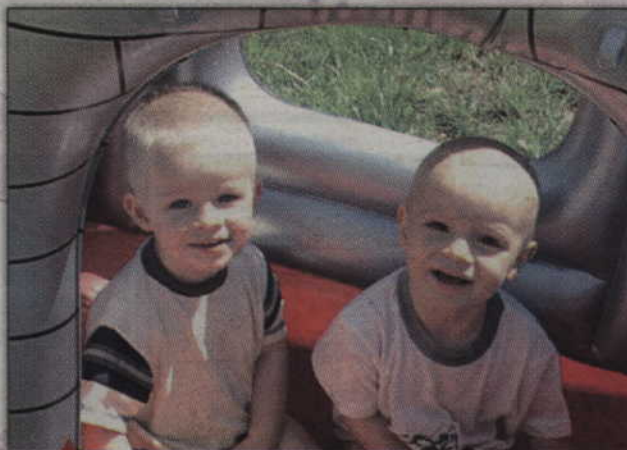
„**Babciu Leokadio, Janino i dziadku Zbigniewie** bądźcie zdrowi i zawsze uśmiechnięci. W dniu waszego święta życzę pięknych chwil z rodziną. Wasza wnuczka **Olimpia Koziół.**”



„Z okazji dnia babci i dziadka życzymy samych pogodnych dni, a przede wszystkim stu lat w zdrowiu. Dla babć **Wiesi i Krysi**, oraz dziadków **Zbyszka i Benka**. **Wiktoria i Martyna.**”



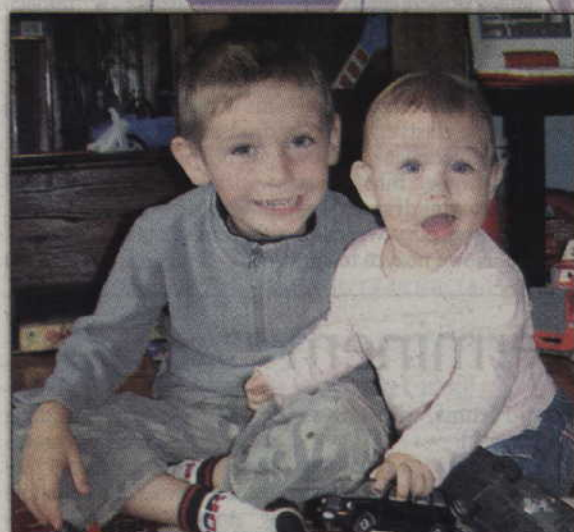
„Dużo Szczęścia! Dla **babci Heleny i Dziadka Władysława** z okazji Waszego święta. Życzę Wam dużo radości w Waszym długim życiu. Wnuczka **Agata Skrzypek.**”



„Kochani Dziadkowie - Tyle zdobyliście w życiu cierpliwością i miłością. Jesteście obeznani w byciu naszą ostoją i radością. Z okazji Dnia Babci i Dziadka serdeczne życzenia przesyłają **Antoś i Filipek.**”



„Dla **dziadka Jana i babci Ireny**. Życzę Wam dużo zdrowia, szczęścia, pomysłowości. W dniu Waszego święta chcę Wam życzyć pięknych i szczęśliwych chwil. Wasz wnuczek **Damian Konopatki.**”



„**Dziadkowi Romankowi i Babciom: Grażynce, Janeczce, Halince i Sałci** serdeczne życzenia, spełnienia marzeń, uśmiechu każdego dnia i przede wszystkim zdrówka, byśmy mogli się cieszyć Waszą miłością jak najdłużej! Dziękujemy, że jesteście!!! Życzenia przesyłają **Oluś i Mariczka.**”



„W dniu Waszego święta najlepsze życzenia dla **babci Basi i dziadka Stasia** składa **Adrian Świdorski.**”



„Najukochańsi na świecie **babciu Wiesiu i dziadku Antoni Kaźmierczakowie**. Promieniści jak słońce, bądźcie zdrowi jak ryby i kochajcie się jak gołąbki. Kocham Was wnuczka **Patrycja Podsiadła.**”



„Wszystkiego najlepszego dla najlepszych dziadków na świecie! Jestem pewna, że nikt takich nie ma. **Babciu Stasiu i dziadku Mietku**, życzę Wam przede wszystkim dużo zdrowia, bo to jest najważniejsze. Wasza wnuczka **Klaudia Knabe.**”

Dziadków z okazji ich święta!



„Babciu Dziadku coś Wam dam, jedno serce, które mam, a w tym sercu róży kwiat, Babciu, Dziadku życie nam sto lat. Życzenia dla **Babci Marioli i Dziadka Andrzeja Witczaków** z Pastwy składają wnuczka **Filipek, Paulinka, Julka, Laura.**”



„Kochanej **Babci Wiesi** wszystkiego co dobre, dużo zdrowia i słodczy oraz siły na wspólną zabawę życzą wnusie **Michalinka, Zuzia i Martynka.**”



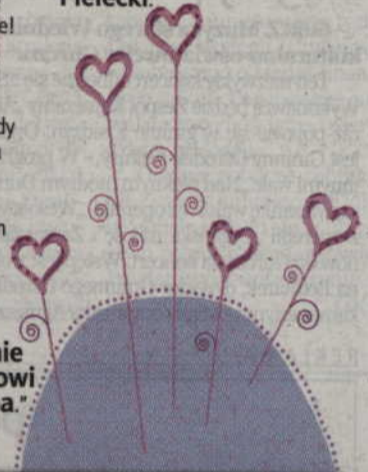
„Życzę Ci **babciu Zofio** zdrowka, szczęścia pomyślności i jak najwięcej pieniędzy. Kocham Cię babciu najbardziej na świecie. Wnuczek **Marcin Pielecki.**”



„Babciu Dziadku coś Wam dam, jedno serce, które mam, a w tym sercu róży kwiat – Babciu, Dziadku życie nam sto lat! Życzenia dla **Babci Małgosi i Dziadka Lecha Milarskich** z Czarnego Małego składają wnuczka **Filipek i Paulinka.**”



„Kochana Babciu, Kochany Dziadku! To nie jest kwestia żadnego przypadku, dziś wielkie święto, Święto Ogromne! Nie pamiętacie? Zaraz przypomnę: to Wasze święto, Skarby kochane, przez nas nigdy niezapomniane. W dniu tak wspaniałym, tak uroczystym, najlepsze życzenia składamy Wam Wszystkim! Ukochanej babci Grażynce oraz **dziadziusiowi Mariuszowi**, a także **babci Lucynie i dziadkowi Staškowi** życzy **Zuzia Kaszuba.**”



„W dniu Waszego święta, Ukochana Babciu, Ukochany Dziadku, życzymy Wam z całego serca zdrowia, szczęścia i pomyślności. Niech los, co ma najlepszego, ścięle Wam pod nogi i niech Was otacza radość, a omija smutek. Tego wszystkiego życzą Wam **Amelka i Marysia.**”



„Dla kochanych **babć Irenki i Wiesi** oraz **dziadków Waldka i Tomka** najserdeczniejsze życzenia z okazji ich święta przesyła wnuczek **Czaruś Kamiński.**”



„Kochanym i drogim memu serduszk **babciom Eli i Halince** oraz **dziadkowi Stasiowi** najlepsze życzenia z okazji ich święta. Stu lat, dużo zdrowia i pociechy ze mnie - życzy **Mateuszek Kudełka.**”



„Wszystkiego Najlepszego dla **babć Marysi i Mirosławy** oraz **dziadków Zbigniewa i Henryka.** Dużo zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności. Jesteście najcudowniejsi na świecie. Nikomu Was nie oddam, jesteście tylko moi! Kocham Was **Bianka.**”



„Więcej chwil przyjemnych, tych podniebnych i przyziemnych – swoim ukochanym dziadkom **Halinie i Glenkowi** oraz **Ani i Andrzejowi** przesyła wnuczka **Iga.**”



„Na Dzień Babci i Dziadka chcemy Wam złożyć serdeczne życzenia byście lat setnych mogli dożyć, nie wiedząc co to zmartwienia! Swoim dziadkom życzenia przesyłają **Oliwia i Nikodem.**”

Ma być zgodnie z prawem Będą szukać gazu

POWIAT. Samorząd powiatu zamierza bardzo skrupulatnie przestrzegać wszystkich procedur związanych z poszukiwaniem gazu łupkowego. Poszukiwania mają rozpocząć się w gminie Prabuty. Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński, spotkał się z przedstawicielami firmy poszukującej gaz oraz przedstawicielami samorządu Prabuty.

- To bardzo ważne, aby poszukiwania gazu i ewentualne przyszłe wydobywanie gazu odbywało się zgodnie z prawem, w tym wszystkimi przepisami związanymi z ochroną środowiska. Dlatego zamierzamy podczas takich spotkań omawiać wszystkie procedury oraz wyjaśniać niejasności związane z poszukiwaniem złóż gazu łupkowego - podkreśla Andrzej Fortuna. Samorząd powiatu uważa, że na razie z wielką ostrożnością należy podchodzić do możliwości występowania pokładów gazu łupkowego w powiecie kwidzyńskim. Wszystko zależy będzie od badań jakie przeprowadzą geolodzy, którzy mają określić ewentualne miejsca w których należy dokonać odwiertów. Wiadomo jedynie, że warstwy geologiczne, które znajdują się w powiecie sprzyjają występowaniu tego typu złóż. Szacuje się, że w Polsce znajdują się największe złoża gazu łupkowego w Europie. Czas pokaże czy powiat kwidzyński będzie czerpał korzyści z tego surowca. (jk)

Niezwykły koncert w świetlicy Zagrają walce Straussa

GURCZ. Muzyka starego Wiednia zabrzmi w świetlicy kulturalno-oświatowej w Gurczu.

Ten niezwykły koncert odbędzie się 28 stycznia o godz. 19.00. Wykonawcą będzie Zespół Kameralny „Artis”, który nie pierwszy raz pojawia się w gminie Kwidzyn. Organizatorem wydarzenia jest Gminny Ośrodek Kultury. - W programie usłyszymy między innymi walc „Nad pięknym modym Dunajem” Johanna Straussa, wiazankę walców z operetki „Wesoła wdówka” oraz czardasza z operetki „Cygańska miłość”. Zapraszamy wszystkich melomanów do Gurcza na koncert. Wstęp jest wolny - zaprasza Katarzyna Bednarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury. Z zespołem kameralnym wystąpi sopranistka Agnieszka Szczucka. (jk)

REKLAMA

Ocalić od zapomnienia

Haft artystyczny na wystawie

KWIDZYN. W kwidzyńskim teatrze będzie można dzisiaj (środa, 18 stycznia) obejrzeć wystawę haftu artystycznego. To swego rodzaju podsumowanie dotychczasowej działalności Pracowni Haftu Artystycznego, która funkcjonuje w Pastwie, w gminie Kwidzyn. Otwarcie zaplanowano na godz. 16.30.

- Pracownia została uruchomiona w ubiegłym roku, w świetlicy kulturalno-oświatowej w Pastwie, w ramach projektu „Ginące rzemiosło Dolnego Powiśla - warsztaty hafciarskie”. Projekt jest re-

alizowany przez nasz ośrodek. Pieniądze na jego realizację pochodziły z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Z hafciarskich warsztatów może korzystać każdy. Celem stworzenia tej pracowni była przede wszystkim popularyzacja ginącego rzemiosła, jakim niewątpliwie jest hafciarstwo. Wystawa jest okazją do zaprezentowania efektów pracy tej pracowni - mówi Katarzyna Bednarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kwidzynie.

Udział w warsztatach nie kosztuje. Trzeba tylko znaleźć czas. Partnerami hafciarskiego projektu są:



W kwidzyńskim teatrze można zobaczyć wystawę haftu artystycznego. Rękodzieła powstały w Pracowni Haftu Artystycznego w Pastwie.

Biblioteka Publiczna gminy Kwidzyn, Szkoła Podstawowa w Janowie, Stowarzyszenie Sympatyków i Mieszkańców

Wsi Rakowiec, Ludowy Zespół Śpiewaczy Wesoła Gromadka z Tychnowa oraz Urząd Gminy Kwidzyn. (jk)

Dotacja dla parafii

Pieniądze na zabytkowy kościół

RAKOWIEC. 150 tys. zł przyznał samorząd gminy Kwidzyn na remont kościoła parafialnego w Rakowcu. Gotycki kościół pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy wybudowano w XIV wieku. Obiekt jest wpisany do rejestru zabytków. Pieniądze pozwolą na renowację kościoła.

- Zakres prac obejmie między innymi oczyszczenie murów z fragmentów zaprawy betonowej i wypełnienie zaprawą wapienną, renowację blend okiennych oraz konserwację wnętrza kruchty. Szczegółowe warunki i termin przekazania dotacji oraz sposób i termin jej rozliczenia określone zostaną w umowie, którą wójt gminy podpisze

z proboszczem - informuje Henryk Ordon, przewodniczący rady gminy Kwidzyn.

To kolejna dotacja na renowację rakowieckiego zabytku. W 2010 roku samorząd przyznał 40 tys. zł na wymianę i naprawę zniszczonych fragmentów więzby dachowej oraz pokrycie dachu więzby kościoła nowymi, ceramicznymi dachówkami. Gotycki

kościół pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy wybudowano w latach 1330-1340. W latach 1772-1725 kościół przebudowano. Przed wejściem do kościoła oraz w kruchcie są dwie granitowe kropielnice pochodzące z XV i XVI w. W kościele znajduje się też ołtarz pochodzący z 1735 r. Za ołtarzem znajdują się wmurowane płyty nagrobne pochodzące z lat 1620, 1641 oraz 1699. Zabytkami są także ambona pochodząca z XVIII wieku oraz organy.

(jk)

OGŁOSZENIE

**Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie
Maciej Czop działając na podstawie art. 955 § 1 kodeksu
postępowania cywilnego
zawiadamia**

że w dniu **17 lutego 2012 roku o godz. 14.00**
w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie, Plac Plebiscytowy 1, w sali nr 214
odbędzie się

I licytacja

nieruchomości - lokalu mieszkalnego nr 1 o pow. 72,80m² położonego
w budynku nr 41 w Okrągłej Łące, gm. Sadlinki

Wartość lokalu mieszkalnego oszacowano na kwotę: 118.264,00 zł
Cena wywołania: 88.700,00 zł

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 § 1
kpc ręką w wysokości jednej dziesiątej ceny oszacowania
nieruchomości tj.: 11.830,00zł.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni
poprzedzających licytację, a dokumentację można przeglądać w
Kancelarii Komornika w Kwidzynie ul. 11-go Listopada 27 w godz. 8-15.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie
Jerzy Szczepański na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955
kpc zawiadamia, że w dniu:

14 lutego 2012 r. o godz. 14.15
w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie przy ul. Plebiscytowy 1 sala nr
214 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako:

Lokal mieszkalny nr 18 składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, WC i
przedpokojem o łącznej powierzchni 62,74 m kw., położony w Kwidzynie przy ulicy
Staszica 22, posiadający urzędową księgę wieczystą w Sądzie Rejonowym w
Kwidzynie nr KW GD11/00033716/7

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 173.882,00 zł
Cena wywoławcza wynosi 115 921,33 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć ręką w gotówce w wysokości
10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do chwili otwarcia licytacji.
Nieruchomość można oglądać przez okres 14 dni poprzedzających licytację zaś operat
szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i
przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed
rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od
egzekucji nieruchomości. Jeżeli nieruchomość ma być nabyta do majątku wspólnego
małżonków, do licytacji winni przystąpić oboje małżonkowie, bądź jeden z
małżonków posiadający pełnomocnictwo drugiego małżonka z podpisem urzędowo
poświadczonym.

Komornik

Co z Orlikiem? Chcą rozdzielania boisk

PRABUTY. Nadal nie wiadomo, czy w Prabutach powstanie pierwsze boisko w ramach programu „Orlik 2012”. Władze miasta chcą, aby obiekt wyglądał trochę inaczej niż te obiekty, które powstały do tej pory.

- Chcemy rozdzielania boisk: wielofunkcyjnego i do piłki nożnej - tłumaczy wiceburmistrz Prabut, Wojciech Dolegowski. - Czekamy na zgodę Ministerstwa Sportu odnośnie takiej możliwości. Na razie uzgodnienia utknęły z powodu zmiany na stanowisku ministra sportu. Jeśli uda się uzyskać taką zgodę, to oba boiska powstaną w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2, ale z różnych stron budynku. Jeśli nie będzie takiej zgody, to i tak Orlik powstanie przy tej szkole.

- Przygotowujemy w tej chwili projekt budowy - dodaje Dolegowski. - Projektant jednak czeka, czy będzie zgodą ministerstwa na rozdzielanie boisk. Dopiero po otrzymaniu decyzji z Warszawy będzie można rozpocząć prace. Jeśli uda nam się uzyskać zgodę, to projekt zostanie przygotowany dla dwóch oddzielnych boisk. Jeśli jednak takiego pozwolenia nie będzie, to przygotowujemy się do budowy zwykłego Orlika, czyli w jednym miejscu dwa boiska i zaplecze socjalne. Zakładamy, że w tym roku złożymy wniosek o dofinansowanie tej inwestycji do Ministerstwa Sportu i Urzędu Marszałkowskiego.

„Jeśli uda nam się uzyskać zgodę, to projekt zostanie przygotowany dla dwóch oddzielnych boisk. Jeśli jednak takiego pozwolenia nie będzie, to przygotowujemy się do budowy zwykłego Orlika.”

Budowa prabuckiego Orlika zależna jest właśnie od otrzymania środków zewnętrznych z obu instytucji. - O ile ministerstwo ma środki na budowę Orlików, o tyle może być problem ze środkami z Urzędu Marszałkowskiego - dodaje wiceburmistrz Prabut. - Z rozmów, jakie prowadzi z dyrektorem Departamentu Sportu Pomorskiego wynika, że przynajmniej na początku roku żadnych pieniędzy na Orliki nie ma. Samorząd w swoim budżecie zabezpieczył na tę inwestycję pół miliona złotych jako wkład własny. (MM)

REKLAMA

Ferie ze sztuką

Jedna świetlica, jeden mistrz

GMINA KWIDZYN. „Labirynt wiedzy o sztuce” to propozycja spędzenia w nietypowy sposób ferii zimowych w gminie Kwidzyn. Dzieci i młodzież poznają wielkich mistrzów malarstwa. Sami też spróbują także im dorównać podczas zajęć prowadzonych w świetlicach.

- Zajęcia będziemy realizowali w naszych jedenastu świetlicach kulturalno-oświatowych.

Dzieci i młodzież będą poznają dzieła takich malarzy, jak Pablo Picasso, Salvador Dali, Pierre Auguste Renoir czy Stanisław Wyspiański. Zastosujemy zasadę: jedna świetlica, jeden mistrz. Z osobą wybranego malarza będą wiązały się różnorodne działania, w tym plastyczne eksperymenty i zabawy w teatr. Tradycyjnie też podczas ferii ogłaszamy konkurs plastyczny związany ściśle z tematem przewodnim. Autor będzie musiał przygotować pracę

zawierającą fragment dzieła znanego malarza, czyli fragment reprodukcji. Reszta zależeć będzie od uczestnika konkursu - mówi Katarzyna Bednarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kwidzynie.

Dodaje, że praca może być wykonana dowolną techniką plastyczną. Obowiązkowo musi to być format A3. Na odwrocie pracy należy umieścić informacje: imię i nazwisko, kategoria wiekowa, adres

zamieszkania oraz telefon kontaktowy, imię i nazwisko autora reprodukcji oraz tytuł reprodukcji. Gotowe karty informacyjne znajdują się na stronie GOK (www.gokkwidzyn.pl). Prace należy składać do 29 lutego w świetlicach kulturalno-oświatowych lub w biurze Gminnego Ośrodka Kultury w Kwidzynie przy ul. Grudziądzkiej 30. Na najlepszych młodych artystów czekają nagrody.

(jk)

Dla rozwoju subregionu

Obwodnica do strategii

POWIAT. Wpisania obwodnicy Kwidzyna do strategii rozwoju województwa pomorskiego chce Jerzy Godzik, starosta kwidzyński. To jeden z zapisów, który proponują samorządy tzw. subregionu Dolnej Wisły. Od ponad roku samorządowcy z powiatów sztumskiego, mal-

borskiego, tczewskiego, starogardzkiego oraz kwidzyńskiego współpracują w sprawie rozwoju gospodarczego.

- Proponujemy, aby w strategii umieścić obwodnicę dla Kwidzyna, która połączy drogę do Grudziądza z drogą dojazdową do mostu przez Wisłę. Poza tym chcemy zaproponować,

aby w dokumencie została ujęta Wisła jako atrakcja turystyczna. To ważne w kontekście projektu „Pętla Żuławska”, który dotyczy rozwoju turystyki wodnej w delcie Wisły, a także szlaku zamków gotyckich na Pomorzu. Most przez Wisłę otworzy wiele nowych możliwości dla rozwoju tej części województwa, dlatego chcemy

zabiegać o umieszczenie tych zadań w strategii. Umożliwi to zabieganie o środki finansowe z Unii Europejskiej na realizację tych zadań - twierdzi Jerzy Godzik.

Ostatnie robocze spotkanie zespołu subregionu Dolnej Wisły odbyło się w ubiegłym tygodniu w Starostwie Powiatowym w Kwidzynie.

(jk)

Ogłoszenie

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach ogłasza na dzień 30 stycznia 2012 r. o godzinie 11.00 pierwszy nieograniczony przetarg licytacyjny ustny na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Prabutach przy ulicy Rynek 3/406.

Lokal mieszkalny położony na IV piętrze budynku, o pow. użytkowej 70,79 m², składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, w.c. i przedpokoju. Piwnica przynależna 10,00 m².

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni przy ul. Ogrodowej 16 w Prabutach.

Cena wywoławcza 133 250,00 zł.

Minimalne postąpienie 1 332,50 zł.

Oferenci przed przystąpieniem do przetargu mają obowiązek udokumentować komisji przetargowej, iż wnieśli wadium przetargowe w terminie do 30 stycznia 2012 r. godz. 9.00 w wysokości 13 325,00 zł na konto w BS Prabuty nr 8483 1900 0300 0003 1620 0000 10 i oświadczyć na piśmie, że:

1. zapoznali się z niniejszym ogłoszeniem przetargowym i przyjęli jego treść do wiadomości,
2. zapoznali się ze stanem technicznym lokalu mieszkalnego nr 406 przy ul. Rynek 3.

W przypadku uchylania się przez wygrywającego od wpłaty wylicytowanej kwoty na konto Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach w ciągu 21 dni od dnia przetargu, wadium ulega przepadkowi na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach, przetarg zostanie unieważniony, a następnie w okresie późniejszym powtórzony. Wadium wszystkich uczestników przetargu przepada na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach gdy po otwarciu przetargu żaden z jego uczestników nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej plus jedno postąpienie. Wadium wygrywającego przetargu zarachowane zostanie na poczet ceny nabycia odrębnej własności lokalu. Wadium uczestników przetargu, którzy licytacji nie wygrali zwrócone zostanie w dniu następnym po udokumentowaniu przez BS Prabuty wpływu kwoty wadium na konto Spółdzielni.

Wydanie lokalu nastąpi po zawarciu aktu notarialnego.

Wynagrodzenie notariusza za ogół czynności notarialnych oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym obciążają nabywcę odrębnej własności lokalu.

Lokal można oglądać w dni robocze w godz. 10 - 12 po uprzednim powiadomieniu Spółdzielni. Wszelkich dodatkowych informacji udziela się w siedzibie Spółdzielni w godzinach urzędowania.

Informacja telefoniczna pod nr 55 * 2782358

OGŁOSZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie Maciej Czop działając na podstawie art.955 § 1 kodeksu postępowania cywilnego

zawiadamia

że w dniu 22 lutego 2012 roku o godz.8.30 w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie, Plac Plebiscytowy 1, w sali nr 214 odbędzie się

I licytacja

nieruchomości - lokalu mieszkalnego nr 13 o pow. 69,90m² położonego w budynku nr20A w Kwidzynie przy ulicy Kasprowicza

Wartość lokalu mieszkalnego oszacowano na kwotę: 189.588,00 zł
Cena wywołania: 142.200,00zł

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 § 1 kpc rękojmię w wysokości jednej dziesiątej ceny oszacowania nieruchomości tj.: 18.960,00zł.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni poprzedzających licytację, a dokumentację można przeglądać w Kancelarii Komornika w Kwidzynie ul. 11-go Listopada 27 w godz.8-15.

O nim się mówi. Ogólnopolski sukces Łukasza Rydzińskiego

Kwidzynianin ojcem chrzestnym satelity Heweliusz

Łukasz Rydziński z Rakowca został ojcem chrzestnym satelity naukowego „Heweliusz”, jednego z dwóch pierwszych satelitów naukowych powstających w naszym kraju. Wszystko za sprawą tego, że uczeń III klasy Społecznego Gimnazjum im. Polskich Noblistów w Kwidzynie zwyciężył w konkursie literackim organizowanym przez Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Organizatorzy skierowali swój konkurs do uczniów szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych. Przygotowano dwa zadania konkursowe, w których uczestnicy najpierw musieli odpowiedzieć na 12 pytań, a następnie napisać utwór literacki związany tematycznie z pierwszym polskim satelitą naukowym BRITE-PL.

Forma utworu była dowolna - mógł więc to być list, opowiadanie, utwór poetycki czy słuchowisko. Zwycięzcy otrzymywali tytuł rodziców chrzestnych satelity „Lem” lub satelity „Heweliusz”. Laureaci konkursu zostaną również zaproszeni do Centrum Badań Kosmicznych, gdzie będą mogli uczestniczyć w montażu i testach satelity w specjalnym pomieszczeniu laboratoryjnym, tzw. clean-roomie, a także otrzymają dyplomy honorowego miłośnika pierwszego polskiego satelity naukowego BRITE-PL.

Będę opowiadał młodszemu

Ostatecznie jury konkursu nagrodziło cztery osoby, dwie z gimnazjum i dwie z liceum. Jednym z laureatów został uczeń Społecznego Gimnazjum w Kwidzynie.

- Dla mnie to duże wyróżnienie - mówi Łukasz Rydziński. - Potem będę mógł opowiadać młodszemu od siebie, że moje nazwisko widnieje przy polskim satelicie.

Zanim Łukasz przystąpił do pracy pisemnej musiał odpowiedzieć na pytania testowe dotyczące satelity, która w tym roku zostanie wysłana w przestrzeń kosmiczną. Za tę część konkursową kwidzynianin otrzymał wyróżnienie.

Chłopiec, który spotkał satelitę

O konkursie Łukasz dowiedział się od Marii Kołupajło, nauczycielki informatyki w Społecznym Gimnazjum w Kwidzynie. Gimnazjalista nie od razu zdecydował się wziąć w nim udział.

- A to dlatego, że nie jestem zainteresowany satelitami i tematyką tego typu - mówi. - Postanowiłem jednak spróbować. Napisałem opowiadanie w którym przedstawiłem historię pewnego chłopca, który spotkał satelitę. Obiekt ten wylądował na jego podwórku. Chłopiec najpierw porozmawiał sobie z pewnym kosmitą, a potem pomógł mu wrócić do domu.

Modowanie gier, walentynki oraz...płatności bezgotówkowe

Łukasz Rydziński skończył 15 lat, a świadomie zaczął pisać 3 lata temu, gdy trafił do Społecznego Gimnazjum w Kwidzynie. Pierwszą pracą był wiersz napisany na konkurs walentynkowy, za który otrzymał wyróżnienie.

- Piszę bardzo dużo - mówi. - Moim hobby jest modowanie gier, czyli dobudowywanie do fabuły dialogów, itp. Często piszę też opowiadania, które wysyłam na różne konkursy. Ostatnio byłem m.in. na rozdaniu nagród ogólnopolskiego konkursu, na którym zostałem nagrodzony za pracę pisemną o płatnościach bezgotówkowych. Najbardziej lubię jednak pisać rzeczy związane bardziej z historią.

Szkoda mi czasu

Nie ma jednak zbyt wiele czasu, aby pisać dla siebie.



Łukasz Rydziński prezentuje pamiątkowy dyplom dokumentujący m.in. otrzymanie tytułu ojca chrzestnego satelity Heweliusz.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Projekt BRITE

Institute Polskiej Akademii Nauk Centrum Badań Kosmicznych (CBK) i Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika (CAMK) we współpracy z Instytutem Astronomicznym Uniwersytetu Wrocławskiego (IAUWr) w ramach międzynarodowego projektu BRITE, skrót od „BRiGht Target Explorer Constellation” zbudują pierwszego polskiego satelitę naukowego BRITE-PL. Pierwszy satelita będzie wystrzelony na orbitę jesienią tego roku, a drugi dopiero w roku 2013.

Każdy z nich będzie małym sześcianem o boku 20 cm, ważącym 7 kg. Satelity będą polskim udziałem w programie BRITE, stworzonym przez konsorcjum kanadyjsko-austriacko-polskie czyli grupie 6 podobnych obiektów tworzących formację lotną, umieszczoną na orbicie o wysokości 800 km. Ich zadaniem będzie prowadzenie precyzyjnych i jednoczesnych pomiarów fotometrycznych najjaśniejszych gwiazd zmiennych nieba w ciągu planowanych kilku lat działania tych satelitów.



Tak wyglądać będzie polski satelita naukowy BRITE-PL.

Jak sam przyznaje, pisze jeśli musi, bo na pisanie dla siebie brakuje mu po prostu czasu.

- Najczęściej są to różnego rodzaju konkursy, choć zdarzyło mi się także na-

pisac historię klanu w jednej z gier komputerowych - mówi Łukasz. - Na co dzień mam jednak sporo obowiązków i szkoda mi czasu, aby tak usiąść i pisać dla siebie.

Zwycięzcy konkursu

Kategoria junior (klasy gimnazjalne):

- Marcelina Woroniak, uczennica I klasy Publicznego Gimnazjum w Wolinie
- Łukasz Rydziński, uczeń III klasy Społecznego Gimnazjum im. Polskich Noblistów w Kwidzynie

Kategoria student (szkoły ponadgimnazjalne):

- Agnieszka Brambor, uczennica II klasy LO im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej
- Mateusz Chojecki, uczeń III klasy I LO im. Stanisława Staszica w Pleszewie

Przyznane wyróżnienia

Za najlepsze odpowiedzi w części testowej:

Kategoria junior

- Łukasz Rydziński, uczeń III klasy Społecznego Gimnazjum im. Polskich Noblistów w Kwidzynie

Kategoria student

- Michał Gawęda, uczeń III klasy Prywatnego LO im. Św. Królowej Jadwigi w Mariówce

Za najlepszy wiersz nadesłany jako utwór literacki:

Kategoria junior

- Paweł Laskowski, uczeń I klasy Gimnazjum im. Marii Skłodowskiej-Curie nr 38 w Warszawie za wiersz „Lot polskiego satelity”

Kategoria student

- Martyna Kupidura, uczennica III klasy I LO im. Braci Śniadeckich w Żninie za wiersz „Z pamiętnika młodego satelity”

Przed laureatem i uczniem Społecznego Gimnazjum jest jednak jeszcze jedna ważna chwila. Na kwiecień zaplanowano bowiem uroczystość nadania pierwszemu polskiemu satelicie naukowemu imienia „Heweliusz”, na której obowiązkowo stawić się będą musieli m.in. jego rodzice chrzestni.

(fox)

Komedia odchudzająca z Ewą Ziętek i Grażyną Wolszczak

31 stycznia o godzinie 17.30 na deskach kwidzińskiego teatru wielkie wydarzenie dla miłośników teatru i dobrej rozrywki.

W sztuce „Dieta cud” Jana Jakuba Należytego nazywanej też „Komedią odchudzającą” zobaczymy plejadę wspaniałych aktorek, między innymi Grażynę Barszczewską, Adrianę Biedrzyńską czy Halinę Rowicką, co gwarantuje rozrywkę na najwyższym poziomie.

Akcja dzieje się w ciągu dwóch ostatnich dni na planie reality show „W domu Slim Brothera”. Trzy finalistki walczą o wielką wygraną, która oprócz pokaznej kwoty przynieść ma zwyciężczyni sławę, status



Sztuka „Dieta cud” ukazuje to, co dzieje się za kulisami programów typu reality show. Jedną z ról zagra m.in. Ewa Ziętek.

gwiazdy i dostatnie życie.

Bohaterki: Pani Columbo, Pani Doktor i Lidka pod wodzą demonicznej instruk-

torki Ewy Fitness przygotowują się do finałowego odcinka „na żywo”. Podczas transmisji, telewizywie

za pośrednictwem sms-ów wybiorą „Miss Fitness”. Regulamin programu największym szansom daje uczestniczce,

k która straciła najwięcej kilogramów w myśl zasady „im mniej – tym więcej”. Jesteśmy świadkami heroicznej walki każdej z nich o stratę choćby kilku gramów. Pannie nie rezygnują też z nieuczciwych chwytów wobec konkurentek w myśl innej zasady: „cel uświęca środki”. Dopiero nieprzewidywane zdarzenie na planie zmusza zwaśnione trzy strony do solidarnej walki o szczęśliwy finał.

Komedia „Dieta cud” – satyra na telewizyjne czasy, gdzie człowiek – najmniej ważny element wszechobecnego show staje się narzędziem świętej „ogłędalności”,

produktem wypełniającym czas między blokami reklamowymi. I historia trzech pułapek, w które dały się zapaść uczestniczki. I trzech decyzji, dzięki którym możemy liczyć na szczęśliwy finał.

W spektaklu występują zamiennie Ewa Ziętek, Adrian-na Biedrzyńska, Ewa Dałkowska, Ewa Kuklińska, Grażyna Wolszczak, Halina Sammler-Kotys, Alicja Dąbrowska, Halina Rowicka, Mimi Kokoski oraz w epizodzie Maria Bujas Łukaszevska.

Bilety na spektakl w cenie 70 zł do nabycia w kasie teatru. Rezerwacja pod nr tel. 55 279 34 24. (m)

Wygraj bilet!
Dla jednego z naszych Czytelników mamy bilet na spektakl „Dieta cud”.
Szczegóły na str. 13.

SEANSE W KINIE

18 stycznia

20.00 – „Pokaż kotku, co masz w środku”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

19 stycznia

14.00 – „Happy Feet: Tupot małych stóp 2”, animowany, prod. Australia, b/o

16.00 – „Happy Feet: Tupot małych stóp 2”, animowany, prod. Australia, b/o

18.00 – „Pokaż kotku, co masz w środku”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

20.00 – „Pokaż kotku, co masz w środku”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

20 stycznia

16.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

18.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

20.10 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

21 stycznia

16.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

18.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

20.10 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

22 stycznia

10.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

23 stycznia

16.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

18.00 – DKF Powiększenie: „Syberia, Monamour”, dramat, prod. Rosja, od 15 lat

20.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

22.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

24 stycznia

16.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

18.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

20.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

25 stycznia

16.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

18.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

20.00 – „Sztos 2”, komedia, prod. Polska, od 15 lat

Ceny biletów

Ceny biletów: ulgowy 11 zł, normalny 13 zł, projekcje DKF – 10 zł. Telefon do kina 55 279 34 24.



Polecamy: „Pokaż kotku, co masz w środku”

Seria niefortunnych zdarzeń stawia na głowie życie dwóch mężczyzn – Andrzeja (Jacek Borusiński) i Zygmunta (Krzysztof Stelmazyk). Ojciec Andrzeja (Marian Dziędziel) nagle postanawia ożenić się z tajemniczą nieznaną (Grażyna Szapołowska), a wkrótce potem traci wszystkie oszczędności. Andrzej, próbując desperacko odzyskać straconą fortunę, porywa podejrzaną o kradzież dziewczynę (Katarzyna Cynke) i... zakochuje się w niej od pierwszego uprowadzenia. Tymczasem Zygmunt musi zmierzyć się jednocześnie z natrętnym adoratorem (Jacek Braciak) swojej żony (Iwona Wszołkówna) oraz brzemieniem w skutki romansu nastoletniej córki (debiutująca Delfina Wilkońska). Myślałeś, że widziałeś już wszystko? To nie tak jak myślisz, kotku... (m)

Romeo i Julia z Koszalina

Koszaliński Bałtycki Teatr Dramatyczny przyjedzie do Kwidzyna ze spektaklem „Romeo i Julia”. Widowisko będzie można zobaczyć 19 lutego o godz. 20.

Muzyczną wersję ponadczasowego dramatu Williama Szekspira „Romeo i Julia” wyreżyserował Cezary Domagała. W rolę kochanków z Werony wcielią się debiutanci, wyłonieni na castingach (koszalinianki: Beata Kawczyńska, która rolę Julii będzie grać na zmianę Magdaleną Łoś; rolę Romeo zamiennie grać będą Mateusz Cieślak i Szymon Kołodziej, obaj z Olsztyna). Do realizacji przedstawienia



W lutym na deskach kwidzińskiego teatru zobaczymy muzyczną wersję „Romeo i Julii”.

zaangażowano też cały zespół artystyczny Bałtyckiego Teatru Dramatycznego oraz grupę taneczno-wokalną. To oznacza, że na scenie zobaczymy aż 26 osób.

Założeniem reżysera Cezarego Domagaly jest przedstawienie tego klasycznego dramatu w lekki, musicalowy

sposób, zachowując jednocześnie ramy dramatu szekspirowskiego. W klasyczny sposób spleta się tu wątek miłości, nadziei i śmierci, tworząc niecodzienne widowisko sceniczne.

O bilety w cenie 25 zł można pytać pod nr tel. 55 279 34 24. (m)

Szybcy i wściekli, czyli kabaret „Paranienormalni”

4 lutego w Kwidzynie wystąpi jeden z najpopularniejszych kabaretów ostatnich lat – „Paranienormalni”. Zobaczymy ich w programie pt. „Szyby i wściekli”.

Kabaret powstał w 2004 roku. Od tego czasu Paranienormalni osiągnęli olbrzymią popularność i spore grono fanów, a obecnie współtworzą czołówkę polskich kabaretów. Uznanie publiczności zdobyli przede wszystkim kultową postacią Mariolki, będącej parodią współczesnych nastolatek, ale także sporą

inspiracją, gdyż powiedzenia tej znanej Blondynki weszły do powszechnego użytku. Popularność dało im także „Radio Terefe”, w którym Igor Kwiatkowski wykorzystuje swoje niesamowite umiejętności naśladowania dźwięków i mimiki. Pozostali członkowie to Robert Motyka – mężczyzna o fantastycznym głosie i uroku osobistym, Rafał Kadluecki – kopalnia pomysłów, reżyser i osoba odpowiedzialna za techniczne walory występów Paranienormalnych. W kabarecie na dobre za domowil się także Michał



Kabaret „Paranienormalni” wystąpi w lutym w Kwidzynie.

Paszczyk – aktor potrafiący stworzyć zaskakujące postaci, który dołączył do zespołu w 2008 roku.

Paranienormalni dadzą w Kwidzynie aż dwa występy – o godz. 17 oraz 19.30. Bilety w cenie 45 zł do nabycia w kasie teatru. (m)

Dajemy nagrody za czytanie - dzwoń do nas!

Zaproszenie na spektakl „Dieta cud”

W tym tygodniu jedną z niespodzianek dla naszych Czytelników jest bilet na spektakl „Dieta cud”. Sztukę w gwiazdorskiej obsadzie będzie można zobaczyć w Kwidzynie 31 stycznia o godz. 17.30.

Komedia „Dieta cud” to satyra na telewizyjne czasy, gdzie człowiek - najmniej ważny element wszechobecnego show - staje się narzędziem świętej „oglądalności”, produktem wypełniającym czas między blokami reklamowymi. I historia trzech pułapek, w które dały się zapaść uczestniczki. Świetną zabawę gwarantuje gwiazdorska obsada spektaklu (występujące zamiennie m.in. Grażyna Barszczewska, Adrianna Biedrzyńska, Ewa Dalkowska, Ewa Kuklińska, Grażyna Wolszczak) Bilet rozlosujemy wśród osób, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek, 20 stycznia, między godz. 10 a 10. Nr telefonu do redakcji 55 645 75 40. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.



Podwójny bilet na „Sztos 2”

Kwidzińskie kino ufundowało dla jednego z naszych Czytelników podwójny bilet na najnowszą polską komedię pt. „Sztos 2”.

„Sztos 2” to kontynuacja kultowej komedii Olafa Lubaszenki, w której „nie spoczną nim nie dojdą” między innymi Borys Szyc i Cezary Pazura! Tylko w tym filmie zobaczycie, jak się podrywa na dużego fiata i jakie miłosne katastrofy przydarzają się zbyt pewnym siebie facetom. Czy Pazura (Synek) i Szyc (Janek) przekombinują i zaliczą wpadkę na robocie? Jeśli tak, to czy dobra „nawijka” uratuje im skórę? Prawdziwie męskie kino odpowie w końcu na pytanie: co ma zrobić facet, gdy sparzy się na gorącej kobiecie! Film będzie można oglądać w Kwidzynie już od 20 stycznia. Bilet otrzyma jedna z osób, która zadzwoni się do naszej redakcji w piątek, 20 stycznia, między godz. 10.20 a 10.30. Nr telefonu do redakcji 55 645 75 40. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.



Torcik z cukierni „Magnolia”

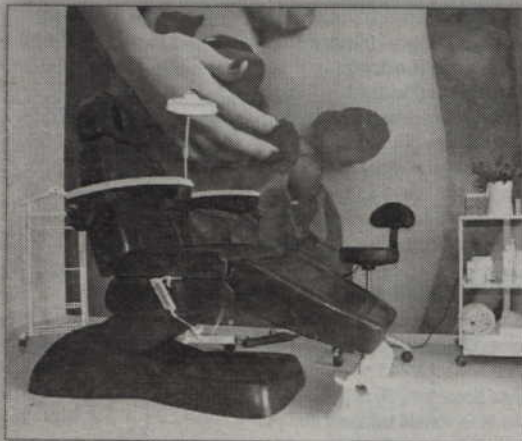


Tym razem na słodko. W tym tygodniu jedną z nagród w naszym konkursie telefonicznym jest... torcik z kwidzińskiej cukierni „Magnolia”, która mieści się przy ul. Grudziądzkiej. Jeden z Czytelników będzie miał okazję przekonać się i docenić cukierniczy kunszt jednej z najbardziej znanych cukierni w naszym mieście.

Ponieważ każdy z nas lubi coś innego, właściciel cukierni zaproponował, że osoba, która wygra w naszym konkursie, sama będzie mogła zdecydować o jakim smaku ma być torcik. Wystarczy, że złoży zamówienie. Warto do nas dzwonić, bo w końcu ile jest okazji w roku, żeby zjeść pyszny tort... bez okazji? Zapraszamy!

Torcik otrzyma jedna z osób, która zadzwoni się do naszej redakcji w piątek, 20 stycznia, między godz. 10.30 a 10.40. Nr telefonu do redakcji 55 645 75 40. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.

Laserowa depilacja w all4beauty



Jedną z nagród dla naszych Czytelników sponsoruje Studio Nowoczesnych Technologii Kosmetycznych „all4beauty”, które mieści się w Kwidzynie przy ul. Szerokiej 17/51. W ofercie studia m.in. depilacja laserowa laserem diodowym LightSheer, depilacja cukrowa preparatami firmy Alexandria Professional oraz zabiegi pielęgnacyjne kosmetykami francuskiej firmy THALGO.

Wśród osób, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek, 6 stycznia, między godz. 11.40 a 11.50, rozlosujemy zaproszenie na zabieg depilacji laserowej, o wartości 200 zł. Nr telefonu do redakcji 55 645 75 40. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.

Obiad w restauracji „Lotos”



Restauracja Lotos, która mieści się przy ul. Toruńskiej 1 w Kwidzynie, oferuje swoim klientom wiele dań z kuchni tradycyjnej i orientalnej. Bez wątpienia warto ją odwiedzić jeśli najdzie nas ochota na egzotyczne smaki. Bo jeść i najeść się można wszędzie, ale jeśli cenią sobie Państwo finezję smaku, polecamy restaurację Lotos. Specjalnością restauracji jest kuchnia francuska i chińska. Wśród osób, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek, 20 stycznia, między godz. 11.00 a 11.10, wylosujemy jedną, która otrzyma dwuosobowe zaproszenie na obiad do restauracji „Lotos”. Nr telefonu do redakcji 55 645 75 40. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.

Wizyta w salonie fryzjerskim



Salon Fryzjersko-Kosmetyczny przy ul. Mickiewicza 5 w Kwidzynie proponuje swoim klientkom m.in. saunę na włosy z ozonem. Sauna potęguje efekt uzyskiwany dzięki odżywcze. Wilgoć i ciepło zmiękcza bowiem łuskę włosów, dzięki czemu cząsteczki keratyny i D-pantenolu mogą wnikać w głąb łodyg, wzmocnić je i uszczelnić. Salon oferuje także zabiegi pielęgnacyjne dłoni. Wśród osób, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek, 20 stycznia, między godz. 11.20 a 11.30, wylosujemy jedną, która otrzyma zaproszenie do salonu. Zaproszenie obejmuje zabieg pielęgnacyjny na dłonie oraz saunę na włosy Nr telefonu do redakcji 55 645 75 40. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.

DZIENNIK POMORZA

BLISKO WAŻNYCH SPRAW • Redakcje pomorskie Gazeta Tczewska Gazeta Kociewska Gazeta Malborska Kurier Kwidziński Głos Kaszub Kurier Wejherowski NR 3/1133 • 18.1.2012 r.

Kończy się sielanka - na ostro z rządzącymi. Związkowcy zwierają szyki

Obrona przed obłudną polityką

GDAŃSK - Akcja ma zabość rządzących a nie społeczeństwo. Przygotowujemy scenariusz nie tylko jednej akcji. Naprawdę skończyła się sielanka. Pokazaliśmy dużo dobrej woli - powiedział lider „Solidarności” Piotr Duda. - Jeśli rząd myśli, że da ludziom igrzyska, bo będzie Euro a potem olimpiada i jakoś ten rok zleci, to się myli.

NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych zdecydowały o zawieszeniu prac w zespołach Komisji Trójstronnej (KT). Związki zorganizują w najbliższym czasie wspólne akcje protestacyjne.

O tych planach poinformowali na konferencji prasowej szefowie „Solidarności” - Piotr Duda, OPZZ - Jan Guz i Forum Związków Zawodowych - Tadeusz Chwałka. Była to pierwsza w historii wspólna konferencja prasowa liderów trzech reprezentatywnych central związkowych. Po raz pierwszy też te centrale związkowe zamierzają podjąć wspólnie tak zdecydowane działania.

- Skończył się okres sielanki dla tego rządu. Z tym rządem trzeba rozmawiać tylko siłowo. Zawieszenie prac w zespołach Komisji Trójstronnej to tylko początek. Od dziś działamy wspólnie, to co temu rządowi w nowej kadencji się udało to, że związki zawodowe wspólnie starają się przeciwdziałać złu i jego arogancji - powiedział przewodniczący „Solidarności”.

- Od 8 listopada Komisja Trójstronna nie ma przewodniczącego. Pół roku nie było posiedzenia plenarnego, nie ma go kto zwołać. Na nasz apel, aby premier Donald Tusk przejął nadzór na KT, dostaliśmy odpowiedź, że za dialog społeczny odpowiada wicepremier Pawlak.

Jedyną odpowiedzią było spotkanie 5 stycznia w Ministerstwie Gospodarki, gdzie usłyszeliśmy od wicepremiera Pawlaka, że jego mandat wygasł 8 listopada w momencie złożenia rezygnacji z funkcji ministra w poprzedniej kadencji. Prace w KT mają obecnie charakter dyskusyjny - wyjaśniał powody wycofania się z prac Komisji Trójstronnej Tadeusz Chwałka, przewodniczący Forum Związków Zawodowych.

Obrona przed obłudną polityką

- Nasz okręt - Polska tonie. Za burtą ponad 2 mln bezrobotnych. Kolejne 2 mln zostało zmuszonych do emigracji. Następne 2 mln pracuje za głodową pensją, ponad 1 mln pracuje na umowach śmieciowych. Rząd porzucił już solidaryzm społeczny i dialog społeczny. Nikt nie dba o pracownika. Brak sprawiedliwej redystrybucji dochodu narodowego - wyliczał Jan Guz, przewodniczący OPZZ. - Dlatego zawieszamy nasz udział w zespołach KT, dlatego ogłaszamy przygotowania do akcji protestacyjnej. Tylko razem jesteśmy w stanie przeciwstawić się obłudnej polityce. Ustaliliśmy że będziemy działać wspólnie, a celem jest obrona przed obłudną polityką.

Niech się rząd tłumaczy

- Akcja ma zabość rządzących a nie społeczeństwo. Przygotowujemy



Lider „Solidarności” Piotr Duda i premier Donald Tusk

scenariusz nie tylko jednej akcji. Naprawdę skończyła się sielanka. Pokazaliśmy dużo dobrej woli - mówił Piotr Duda. - Jeśli rząd myśli, że da ludziom igrzyska, bo będzie Euro a potem olimpiada i jakoś ten rok zleci, to się myli. Zastanawiamy się nad wystąpieniem do Platini, że przed Euro będą protesty. Niech się rząd tłumaczy.

Razem za referendum

Związkowcy poinformowali, że OPZZ i Forum Związków Zawodowych przyłączają się do prowadzonej przez „Solidarność” akcji zbierania podpisów pod wnioskiem w sprawie zachowania obecnych rozwiązań emerytalnych. - Platforma oszukała swoich wyborców, bo przed wyborami nic nie mówiła o podniesieniu wieku emerytalnego. Związki zawodowe uważają że jest to tak ważna sprawa dla wszystkich Polaków, że nie może być ustalona wyłącznie w gabinetach polityków. Mamy

prawo jako Polacy wypowiedzieć się w tej sprawie - powiedział Piotr Duda.

Szef „Solidarności” poinformował że akcja zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum będzie kontynuowana w kolejnych tygodniach. - Obecnie mamy ok. 250 tys. podpisów. Chcemy jak najszybciej zebrać 500 tys. i złożyć je w Sejmie.

Przewodniczący zaproponował że „Solidarność” proponuje ujednoczenie wysokości składki emerytalnej od różnych form zatrudnienia. - Nie może być tak, że cały system utrzymany tylko zatrudnieni na umowę o pracę. Ponad 3 mln ludzi pracuje na umowę zlecenie, o dzieło i inne formy tzw. umów śmieciowych. Jeżeli to ujednoczymy - i każdy będzie płacił składkę proporcjonalną do swego dochodu, to wtedy więcej pieniędzy wpłynie do systemu emerytalnego a deficyt będzie zdecydowanie mniejszy (DE.)

Tekst można skomentować na www.portalpomorza.pl



„Funkcjonariusze” chcieli za „zapomnienie o sprawie” 10 tys. zł

Zasadzka z prawdziwą odznaką

GDYNIA. W centrum Gdyni do 38-letniej kobiety podeszło dwóch mężczyzn, pokazali legitymację oraz odznakę służbową policji. Oświadczyli, że jest podejrzana o popełnienie przestępstw i będzie zatrzymana, ale za 10 tys. zł mogą „zapomnieć o sprawie”. Kobieta umówiła się na przekazanie pieniędzy...

Kryminalni z Komisariatu Policji w Gdyni Śródmieściu zatrzymali dwóch mężczyzn podszywających się pod policjantów. Przy pomocy podrobionej legitymacji oraz odznaki policyjnej próbowali wyłudzić pieniądze od mieszkanki Gdyni. Grozi im do 8 lat więzienia.

Zdarzenie miało miejsce w centrum Gdyni. Do 38-letniej mieszkanki miasta, podeszło dwóch mężczyzn w cywilnych ubraniach. Powiedzieli jej, że są policjantami, pokazali legitymację oraz odznakę służbową. Oświadczyli kobiecie, że jest ona podejrzana o popełnienie przestępstw i będzie zatrzymana. Jednocześnie stwierdzili, że za 10 tys. zł, mogą ją puścić wolno i zapomnieć o sprawie. Kobieta umówiła się na przekazanie pieniędzy, jednocześnie informując o całym zajściu policję.

Na miejscu gdzie miało dojść do przekazania pieniędzy prawdziwi policjanci zatrzymali dwóch oszustów. Sprawcy próbowali uciekać ale po krótkim pościgu zostali zatrzymani. Jeden z nich podczas ucieczki odrzucił etui z podrobioną legitymacją i odznaką policyjną. Przy drugim z zatrzymanych policjanci dodatkowo znaleźli kajdanki.

Mężczyźni noc spędzili w PRAWDZIWYM policyjnym areszcie. Wczoraj usłyszeli zarzuty wyłudzenia i podszywania się pod policjantów. Grozi im do 8 lat pozbawienia wolności.

Policjanci sprawdzili czy mężczyźni wcześniej dokonywali podobnych przestępstw.

Pamiętajmy, że Od 1 stycznia 2012 r. obowiązują nowe wzory legitymacji policyjnych. Wyglądem przypominają te dotychczas używane, mają jednak więcej zabezpieczeń. Policjanci będą się nimi posługiwać przez trzy kolejne lata.

Nowe dokumenty są zbliżone wyglądem do poprzednich. Mają formę karty wykonanej z wielowarstwowego poliwęglanu o formacie zbliżonym do kart płatniczych czy dowodów osobistych. Posiadają beżowo-niebieskie tło z widocznymi powtarzającymi się napisami POLICJA.

W części awersowej obok zdjęcia funkcjonariusza znajduje się godło państwowe, nazwa miejsca pełnienia służby oraz gwiazda policyjna. Poniżej gwiazdy zapisana jest data ważności - 31.12.2014.

Pod zdjęciem policjanta umieszczone są jego numer identyfikacyjny, imię i nazwisko oraz stopień.

Rwersowa strona legitymacji posiada duży złoty napis POLICJA, wizerunek twarzy policjanta oraz numer legitymacji. Beżowo-niebieskie tło znajduje się tylko po prawej stronie.

Zastosowane zabezpieczenia, takie jak hologram, farba zmienna optycznie czy druk wypukły, chronią nowe legitymacje służbowe policjantów przed podrobieniem i przerobieniem.

(K_IN)

Pięciosobowy gang oskarżony o fałszowanie dokumentów

„Fabryka” lewych papierów

TRÓJMIASTO. Gdańska prokuratura oskarżyła pięć osób o działanie w gangu, który zajmował się fałszowaniem dokumentów. Na podstawie podrobionych papierów m.in. wydłużano kredyty oraz odszkodowania od firm ubezpieczeniowych i legalizowano kradzione auta.

Członkowie gangu fałszowali m.in. paszporty, dowody osobiste, świadectwa poświadczające ukończenie szkół wyższych oraz zdobywanie kwalifikacji zawodowych. Osuści dysponowali podrobionymi stemplami i pieczęciami szkół, uczelni, urzędów oraz instytucji państwowych. W sumie sfalszowali co najmniej 4,5 tys. dokumentów - tyle zabezpieczono w trakcie śledztwa, które prowadzili funkcjonariusze Straży Granicznej pod nadzorem

Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku.

Jak poinformował w ub. środę Andrzej Juźwiak, rzecznik prasowy Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku, w gangu działało czterech mężczyzn i kobieta. Mają od 27 do 66 lat. Wszyscy są mieszkańcami Trójmiasta. Grozi im kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Sfalszowane przez nich dokumenty służyły m.in. do nielegalnego przekraczania

granicy i legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce. Na podstawie sfabrykowanych papierów wydłużono też kredyty bankowe oraz odszkodowania komunikacyjne o łącznej wartości ok. 616 tys. zł. Podrobione dokumenty służyły także do rejestrowania pojazdów pochodzących z kradzieży w Niemczech i Wielkiej Brytanii.

Gang podrabiał też dyplomy uczelni wyższych oraz zaświadczenia o posiadanych kwalifikacjach zawodowych; dokumenty te pozwalały uzyskiwać awans albo lepiej płatną pracę.

Jak ustaliła Straż Graniczna, z fałszywych dokumentów przygotowanych przez grupę skorzystało co najmniej 59 osób: wszyscy zostali objęci tym samym aktem oskarżenia, który

trafił do Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Na ślad przestępców Straż Graniczna natrafiła trzy lata temu. W trakcie śledztwa funkcjonariusze współpracowali z organami ścigania z Niemiec, Hiszpanii, Szwajcarii, Węgier, Rumunii, Białorusi, Ukrainy, Holandii i Stanów Zjednoczonych.

Jak poinformował Juźwiak, w toku postępowania przesłuchano niemal 1200 świadków, przeprowadzono 370 przeszukań oraz przejęto sześć kradzionych aut wartych 310 tys. zł. Podczas przeszukań natrafiono także na amunicję i środki odurzające. Akta sprawy obejmowały ponad 18 tysięcy stron zawartych w 93 tomach.

(IN_portal.pl)

Plantacja konopi w szafce Namierzony, trafiony

WEJHEROWO. 22-latek w swoim mieszkaniu uprawiał konopie indyjskie. W specjalnie przygotowanej szafce, z odpowiednim naświetleniem i wentylacją funkcjonariusze znaleźli suszącą się marihuanę. Czarnorynkowa wartość zabezpieczonych środków odurzających wynosi ponad kilka tysięcy złotych.

Policjanci zwalczający przestępczość narkotykową z komendy w Wejherowie ustalili, że w jednym z mieszkań prowadzona jest uprawa marihuany.

Po wejściu do mieszkania, okazało się, że 22-latek

samodzielnie skonstruował specjalną szafkę służącą do uprawy i suszenia konopi indyjskich. Szafka wyposażona została w lampy oraz wentylację. Mundurowi w mieszkaniu zabezpieczyli 63 woreczki z amfetaminą oraz 13 mniejszych woreczków i jeden większy woreczek z marihuaną. Podczas przeszukania policjanci znaleźli też pieniądze oraz wagę elektroniczną.

Funkcjonariusze zabezpieczyli również wszystkie przyrządy służące do uprawy narkotyku. Namierzone środki odurzające na czarnym rynku warte są kilka tysięcy złotych.

Zatrzymany 22-latek trafił do policyjnego aresz-



tu. Śledczy ustalają dokładne okoliczności działalności przestępczej młodego wejherowianina.

Za nielegalną uprawę znacznej ilości konopi indyjskich grozi kara pozbawienia wolności do 8 lat. Posiadanie narkotyków zagrożone jest karą do 3 lat, natomiast za wytwarzanie



narkotyków grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

(K_DP)

Cztery osoby utopione

Wjechali poślizgiem do stawu

PRUSZCZ GD. W gminie Trąbki Wielkie doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Jeep Grand Cherokee na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał z jezdni i dachował w pobliskim stawku. Policję powiadomił przejeżdżający kierowca, który zauważył nad taflą wody leżące kołami do góry auto. W samochodzie znaleziono zwłoki 4 osób, 1 kobiety i 3 mężczyzn.

14 stycznia br. około godz. 13 policjanci otrzyma-

li informację, że w Granicznej Wsi, gmina Trąbki Wielkie, w przydrożnym stawku leży auto kołami do góry. Na miejsce natychmiast wysłano wszystkie służby ratownicze. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że Jeep Grand Cherokee na łuku drogi prawdopodobnie wpadł w poślizg, zjechał z jezdni i dachował do stawu. W samochodzie strażacy znaleźli zwłoki 4 osób, 1 kobiety i 3 mężczyzn, w wieku od 28 do 32 lat. Wszyscy byli mieszkańcami Gdańska. Po wyjęciu auta z wody

stawek został przeszukany przez pletwonurków.

Policyjne śledztwo pod nadzorem prokuratury pozwoli określić dokładny przebieg zdarzenia i wyjaśnić wszelkie okoliczności. Sekcja zwłok pozwoli ustalić, kto był kierowcą oraz czy ofiary wypadku były trzeźwe. Badanie auta przez

biegłego pomoże w ustaleniu, czy było ono sprawne technicznie w chwili wypadku.

Policja apeluje do świadków tego wypadku, aby zgłaszali się do Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gd. pod nr 058 78-54-216 lub pod numer alarmowy 112 i 997. (K/DP)

codziennie świeże
informacje z regionu

portalpomorza.pl

Na "występach" w Wejherowie Wyrwiarz

WEJHEROWO. Mężczyzna podbiegł do starszej kobiety, a następnie wyrwał jej z ręki torebkę i uciekł. Wczoraj sprawca został zatrzymany i noc spędził w policyjnej celi. Za przestępstwo kradzieży grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.



W ub. poniedziałek po południu policjanci z Wydziału Kryminalnego wejherowskiej komendy, po przeprowadzeniu szeregu działań operacyjnych zatrzymali 32-letniego mieszkańca gminy Luzino, podejrzewanego o kradzież damskiej torebki metodą na tzw. wyrwę. Funkcjonariusze od zgłoszenia tego przestępstwa pracowali nad tą sprawą. Sprawcę tej kradzieży zatrzymali na ul. Sobieskiego, gdy ten jechał rowerem.

Do kradzieży doszło 5 stycznia 2012 r. przed południem w Wejherowie na ul. Reformatorów. Mężczy-

zna podbiegł do 84-letniej kobiety, gdy ta czytała ogłoszenia na tablicy informacyjnej przy kościele i niespodziewanie wyrwał jej z ręki torebkę i uciekł.

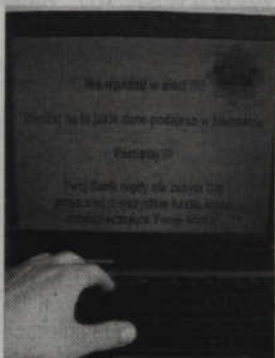
Policjanci pracując nad sprawą ustalili także, że sprawca kradzioną torebkę ukrył w lesie. Mundurowi odzyskali skradzione rzeczy.

32-latek dzisiaj noc spędził w policyjnym areszcie. Niebawem zostanie przesłuchany.

Za przestępstwo kradzieży grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat. Natomiast za kradzież dokumentów grozi kara pozbawienia wolności do lat 2 (DP)

Zatrzymano podejrzanego o oszustwa internetowe Z bazy hakerskiej

Policja zatrzymała 24-letniego mężczyznę, który robił zakupy internetowe, posługując się danymi innych osób, wykradzionymi przez hakerów z amerykańskiej firmy doradztwa w dziedzinie bezpieczeństwa Stratfor.



Jak podaje rzecznik-ka warmińsko-mazurskiej policji Mariola Plichta, ze wstępnych ustaleń wynika, że podejrzanego wykorzystując pozyskane dane trzykrotnie usiłował, a w czterech przypadkach przeprowadził transakcję, robiąc zakupy w sklepach internetowych na łączną kwotę ponad 8 tys. zł. Podejrzanemu przedstawiono zarzuty oszustwa i tzw. sabotażu komputerowego, za co grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Ze względu na dobro prowadzonego postępowania policja nie podaje inicjałów podejrzanego ani nazwy miasta, w którym został on zatrzymany. Akcję przeprowadzili policjanci z wydziału ds. przestępczości gospodarczej komendy wojewódzkiej przy udziale funkcjonariuszy Komendy Głównej Policji.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że podejrzanego posługiwał się danymi osób z bazy danych, jaką zdobyła i

opublikowała w internecie hakerska grupa Anonymous po świątecznym cyberataku na komputery amerykańskiej wywiadowni Stratfor. Hakerzy chwalili się wówczas, że przejęli e-maile, dane z kart kredytowych i inne informacje na temat blisko 75 tys. osób, w tym pracowników NATO i administracji rządowej USA. Numery tych kart bankowych, od momentu ujawnienia ich przez hakerów w sieci, są monitorowane przez policję na całym świecie.

Prywatny ośrodek analityczny Stratfor z Austin w stanie Teksas dostarcza politycznych, gospodarczych i wojskowych analiz, które mają pomóc jego klientom w podejmowaniu decyzji o charakterze inwestycyjnym, biznesowym i politycznym.

(IN/portal)

Unikalne eksponaty z dna Bałtyku w Centralnym Muzeum Morskim

Tajemnice wraków

POMORZE. „Zanurz się i poznaj tajemnice wraków Bałtyku” to tytuł wystawy czasowej czynnej w Centralnym Muzeum Morskim przy ul. Ołowianka 9 - 13 w Gdańsku. Oglądamy unikalne eksponaty wydobyte z dna morskiego, dowiadujemy się na czym polega archeologia morska i jak konserwuje się zabytki wydobyte z dna morskiego.

Wkrótce po założeniu Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku w 1960 r. placówka zaczęła prowadzić badania podwodne.

Zajrzyj do pracowni, powąchaj zapachy z wraków, popatrz przez mikroskop

Tym prowokacyjnym tytułem zachęcamy do poznania naszych osiągnięć w zakresie archeologii podwodnej - powiedział dr inż. arch. Jerzy Litwin. - Jest to jedna z głównych dziedzin, z której jesteśmy dumni, postrzega się nas za granicą. Wystawa jest próbą spojrzenia na ciekawsze wraki, najbardziej interesujące odkrycia, które fascynowały nas i mam nadzieję, państwa też zainteresują.

Archeolodzy i pletwonurkowie Centralnego Muzeum Morskiego mają do dyspozycji trzy statki badawcze: „Modra Woda”, „Wodnik”, „Kaszubski Brzeg”. Wydobywane z wody przedmioty trafiają do własnej muzealnej Pracowni Konserwatorskiej, a następnie prezentowane są na ekspozycjach stałych i czasowych ilustrującychorską historię Polski i Europy. Na przestrzeni ponad czterdziestu dwóch lat dokonano tzw. eksploracji na ponad trzydziestu wrakach. Nasi konserwatorzy - ratując przed degradacją na powietrzu przedmiotów z drewna, skóry, metali dokonują istnych cudów.

Ekspozycje są ciekawie zaaranżowane przez artystę plastykę Barbarę Badowską - Widyńską, autorem ry-

sunków jest Aleksander Widyński, obejrzeć też można prezentacje multimedialne, film dokumentalny na temat badań podwodnych i zabiegów konserwatorskich. Dzięki wizjerom w podłodze zajrzeć możemy do pracowni konserwacji, a - po przysunięciu nosa do otworów w specjalnej szafie - czujemy zapachy wydobywające się z... wraków. Jest też stanowisko konserwatorskie, przy którym można usiąść i poobserwować przez mikroskop fragmenty obiektów, podziwiając ich barwę i strukturę. Opracowano bogato ilustrowany folder.

Tłok pieczętny z inicjałami szypra statku Johanna Lenderts

Od dziesięciu lat pływam na statku „Kaszubski Brzeg” - powiedział Tomasz Bednarz, archeolog podwodny z Centralnego Muzeum Morskiego. - Jednym z pierwszych wraków, na którym prowadziłem badania był W - 27, znajdujący się on na Zatoce Gdańskiej, na głębokości 25 m, na północny wschód od wejścia do Portu Gdańskiego. Jest to XVIII wieczny statek handlowy holenderski, który płynął do Gdańska, udało się go zidentyfikować jako „De Jonge Seerp”, co oznacza młody Seerp, Seerp to jest imię kiedyś popularne, dziś zapomniane.

Statek zatonął - jak udało się ustalić na podstawie księgi ówczesnego burmistrza miasta Gdańska zachowanej w Archiwum Państwowym - 11 czerwca

1791 r. na skutek kolizji z jednostką angielską - kontynuuje Bednarz. - Siedmioosobowa załoga „De Jonge Seerp” przeskoczyła, ratując się, na ten angielski statek.

Tomasz Bednarz zwraca uwagę na najciekawsze zabytki wydobyte z wraku. Są to: tłok pieczętny z inicjałami szypra statku Johanna Lenderts - J. L., porcelanowa czarka do picia herbaty, czajnik miedziany, miska, młynek do kawy, wazon. Jest też skarbonka, szóstki gdańskie, monety francuskie i portugalskie, a nawet o sto lat starsze od statku, monety portugalskie. Świetnie zachował się oktan angielski firmy U - Rings. Obok - mosiężne pudełko na tytoń ze scenką rodzajową złożoną z dwóch postaci - mężczyzny i kobiety, na dole - Amor, u góry - latarnia z dwiema inskrypcjami po holendersku.

Przy mężczyźnie - wyryte jest zdanie: „Uciekam przed tak pięknym obliczem”, a przy kobiecie napisano: „Żalona jest latarnia bez światła”. Jest to alegoryczne przedstawienie kobiety i mężczyzny, którzy rozchodzą się w dwóch przeciwnych kierunkach.

Dotykamy przeszłości - o czym marzyli

Dzięki współpracy z Uniwersytetem Gdańskim Bednarz odwiedził niedawno miejscowość Harlingen, gdzie Johannes Lenderts mieszkał, był to niegdyś port handlowy.

- A wiec czasami udaje mi się podążać za bohaterami opowieści o wraku - kontynuuje Bednarz. - Bardzo ciekawe dla podwodnych badaczy jest to, że dotykamy przeszłości, na podstawie wykopalisk odtwarzamy życie codzienne załogi statku, dowiadujemy się, jak byli ubrani, co jedli i pili, czym się leczyli, jak spędzali wolny czas, a nawet o czym marzyli.

- Archeologia podwodna tym różni się od poszukiwania skarbów w ziemi, że

zamiast łopaty używamy eżektora - wyjaśnia Bednarz. - Jest to urządzenie podobne do odkurzacza, przy pomocy którego odsysa się piasek z dna i odsłania mniejsze i większe elementy - skorupy naczyń, bloki linowe, wyposażenie w całości itp.

Archeolog podwodny wie, że jeżeli znajdzie jeden, dwa, trzy fragmenty połamanego naczynia, to w pobliżu będzie ich więcej. Specjaliści nazywają ten obszar, który koniecznie wtedy trzeba przeszukać, układem przestrzennym - historycznym. Cierpliwość, fachowość i intuicja popłaca. Szczątki wkłada się do woreczka, wszystko to potem trafia w złote ręce konserwatorów. I tak na przykład - wyeksponowany młynek do kawy z pokładu statku „De Jonge Seerp” - rozsiany był pod wodą na stosunkowo niedużej przestrzeni w kilkudziesięciu częściach.

Tomasz Bednarz pisze pracę doktorską na temat wykopalisk z tego statku, obrona wkrótce, a następnie planowane jest wydanie albumowej książki poświęconej badaniom.

Katarzyna Korczak

Zdjęcia: Wystawa Centralnego Muzeum Morskiego_LO



Co warto zobaczyć

Statek handlowy zwany „Miedzowcem” zbudowany ok. 1399 r. Zatonął w 1408 r. w rezultacie pożaru. Na wraku znaleziono ponad 3 tys. zabytków. Przetrawiały, ponieważ w wyniku pożaru znaczną część kadłuba i ładunku pokryła warstwa ciekłej smoly, przewożonej na statku w beczkach. Można zobaczyć: plasty miedzi, sztaby żelaza, rudę żelaza, ciosy drewna, bryłki wosku i dziegieć, a także cebulę i czosnek, które wymagały sporych umiejętności konserwatorskich.

„SOLEN” - 150-fasztowy galeon, szwedzki okręt wojenny, uzbrojony w 38 dział. Jesienią 1627 r. wszedł w skład eskadry wysłanej na Zatokę Gdańską, zatonął w trakcie Bitwy pod Oliwą. Wydobyto ponad 6 tys. zabytków. Najwartościowsza jest kolekcja 20 dział spiżowych, szwedzkich, ruskich i polskich, a także zabytki związane z wojennym charakterem jednostki - wózki działowe, kule armatnie, łyżki prochowe, dozowniki prochowe, muszkiety, fragmenty broni białej. Są też przedmioty osobiste marynarzy: skórzana odzież, srebrne i miedziane monety, gliniane fajeczki itd., a także instrumenty nawigacyjne, naczynia kuchenne, narzędzia bosmańskie oraz elementy takielunku (bloki, jufersy i liny).

„DE JONGE SEERP” - Był statkiem handlowym typu kuff, o długości ok. 30 m. Zatonął prawdopodobnie w 1791 r. Uzyskano ponad 10 tys. zabytków; wśród nich: elementy takielunku i uzbrojenia, naczynia ceramiczne i szklane, rzeczy osobiste załogi, elementy wyposażenia kuchni itp. Do najciekawszych należą: oktan, luneta, dwa działka relingowe z brązu oraz żeliwna armata.

„GENERAL CARLETON” - trzymasztowiec zbudowany w Whitby (Anglia) w 1777 r. Zatonął 27 września 1785 r. z 18-osobową załogą oraz ładunkiem 500 ton żelaza i innych produktów. Zatonął u na wysokości ujścia rzeki Piaśnicy. Na wraku odkryto ponad 700 obiektów, m.in.: wyposażenie statku, takielunek, instrumenty nawigacyjne, narzędzia bosmańskie i cieśli okrętowego, uzbrojenie, naczynia kuchenne oraz rzeczy osobiste załogi.

Pozostałości średniowiecznego portu w Pucku zalegają u ujścia rzeki Płutnicy, ok. 150 m od obecnej linii brzegowej, na powierzchni ponad 12 ha i głębokości 1,5-2,5 m. Stanowisko zostało odkryte w 1977 r. W trakcie badań zlokalizowano pozostałości kamiennych żaren i konstrukcji drewnianych. Odkryto także wraki trzech łodzi klepkowych i jednej dębki.

